Nr 296. Dnia 26 października. Poniedziałek. Dnia 14 (26) października 1885 r.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

**Prenumerata.**

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie:** koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

**Zagranicą** (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

**Ogłoszenia.**

**Reklamy:** za j... wiersz garmontowy albo ... miejsce pierwszy raz 25 k..., każdy następny raz 20 k...

**Nekrologja:** za ... wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Ewarysta Pap. Męcz.
Wtorek: Sabiny Męcz.
Środa: Szymona i Tadeusza Ap.
Czwartek: Narcyza B. i Euzebji P.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 38.
Zachód „ „ 4 „ 50.
Długość dnia godzin 11 minut 16.
Ubyło „ „ 5 „ 22.

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 52 w.
Zachód „ „ 9 „ 23 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 0.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 7° R.

Piątek: Zenobji M. i Zenobjusza B.
Sobota: Wolfganga Biskupa.
Niedziela: **Wszystkich Świętych.**
Poniedziałek: Dzień Zad. Wiktor. B.

## KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Lutosława; jutro Witomiła.

*Teatra:* Wielki: dziś „Łucja z Lamermooru"; jutro „Bracia Rantzau";—Rozmaitości: dziś „Rozbitki"; jutro „Przechodzień" i „Pan Geldhab";—Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Gasparone"; jutro „Gasparone". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

*Ogród zoologiczny:* ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) o godzinie 10-ej zrana odprawioną będzie solenna wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i z procesją na cześć św. Antoniego Padewskiego.

## Przegląd polityczny.

Z Wiednia piszą do nas pod dniem 23-im b. m. co następuje:

„W uzupełnieniu telegramów, które nas powiadamiają o każdej zmianie sytuacji w odniesieniu do spraw wschodnich, mogę wam przesłać następujące autentyczne informacje:

Konferencja zbiera się w celu uregulowania sprawy rumelijskiej. W jaki sposób uregulowaną zostanie, wcale nie jest przesądzonem.

Przywrócenie *status quo ante* jest tylko punktem wyjścia dla mocarstw, lecz nie bezwzględnym celem akcji dyplomatycznej. Przeciwnie, już sam fakt różnicy zdań między mocarstwami co do sposobów i rozmiarów przywrócenia dawnego stanu pociąga ze sobą potrzebę rewizji statutu organicznego Rumelji.

Interesa ludu bułgarskiego na dwie połowy rozdzielonego i jego życzenia nie mogą być bezwzględnie zapoznane. Akcja w tym kierunku nie doprowadzi jednak do unji osobistej. Uznano, że albo unja rzeczywista albo rozdział: udzielny książę nie może być zarazem poddanym urzędnikiem sułtana.

Rewizja statutu organicznego, *jakiekolwiek* zmiany, pociągają za sobą możność zmian dalszych, a najpierw regulację granic Serbji na jej korzyść; w tej mierze otrzymała Serbja poufne ale stanowcze zapewnienia. Albo wróci do Filipopola gubernator turecki, albo i serbskie żądania będą uwzględnione.

Tym sposobem, gdy i Turcja w nocie swojej użalała się na mobilizację Serbji, obliczyły się mocarstwa z tym faktem, a nadto zobowiązały się do największego pośpiechu, gdyż Serbję mobilizacja dużo kosztuje, a musi stać pod bronią aż do rezultatów konferencji i zapewnienia pokoju na wschodzie. Tylko przyrzeczenie pośpiechu, załatwienie sprawy w kilku dniach, a w sposób powyżej określony skłoniło Serbję do wstrzymania akcji zbrojnej. Jest to konsekwencja jej stanowiska: dopóki rzecz tak stoi, że w niczem traktat berliński nie będzie naruszony, ona go nie naruszy; jeżeli jednak ma być w czemkolwiek zmieniony, wtedy przyznają mocarstwa zmiany i dla Serbji, albo też ona sama je spowoduje, wkraczając do Bułgarji.

Ignorowaną nie będzie; to zyskała przez mobilizację i przez poparcie ze strony Austrji w radzie mocarstw. Dyplomacja ocaliła pokój, niebezpieczeństwo zawikłań europejskich na teraz zażegnane. Mimo jednak ściśle określonego zadania konferencji, sprawa nie jest, bo nie może być umiejscowioną — chyba, gdyby istotnie urzędnik turecki zaczął znowu w Filipopolu rządzić. Nie jest to prawdopodobnem — lubo zapewne od tego wniosku obrady się rozpoczną. Gdyby jednak do tego przyszło, to Bułgarja byłaby w oczach wszystkich ludów wschodnich tak dotkliwie i sromotnie ukaraną i upokorzoną, iż Serbja mogłaby demobilizować bez skrupułu i obawy.

Serbja jest na wschodzie żywiołem zachowawczym, który tylko politykę obrony własnej prowadzi. Dlatego wszystkie mocarstwa muszą jej stanowisko uwzględniać, tembardziej, gdy ona jedna stanowi tam siłę istotnie zorganizowaną."

Z bardzo poważnego źródła w Berlinie otrzymujemy następujące informacje pod d. 24-ym b. m.:

„Sytuacja zupełnie wyjaśniona. Konferencja zbiera się pod hasłem bezwarunkowego i bezwzględnego przywrócenia *status quo ante*, inaczej bowiem musiałyby być wzięte pod obrady kwestje uregulowania pewnych granic, czemu Rosja bezwarunkowo się sprzeciwiła, gdyż to mogłoby wywołać nowe zawikłania.

Serbja zatem stosownie do oświadczeń swoich ma otwarty zupełnie honorowy odwrót, a raczej uzyskała usunięcie powodu, który ją do mobilizacji skłonił. O sporze ze strony bułgarów nie może być mowy, nie ma tam już dzisiaj ani zapału, ani środków, usposobienie zrezygnowane i przygnębione wobec faktu, że cała Europa, a nawet Rosja, unji nie poparła, Turcja znaczne u granic nagromadziła wojska.

Rewolucja nie była dziełem ludu, ale małego grona ludzi, którzy stoją dzisiaj odosobnieni i bezradni. W. Porta zaproponuje mocarstwom gubernatora jeneralnego dla Rumelji Wschodniej.

Pozostaje jedna, jedyna kwestja do rozstrzygnięcia. Rosja nie domaga się już dzisiaj nawet usunięcia ks. Aleksandra, wynika to z zasady bezwarunkowego *status quo ante*, zdaje się atoli, że książę sam dobrowolnie abdykować będzie. W przewidywaniu tej abdykacji zaproponowała już Rosja, na jego następcę ks. Kumberlandji, ale Niemcy go nie przyjęły, obawiając się, że jako bliski krewny dworów rosyjskiego i angielskiego miałby zanadto silne protekcje i wpływy. Kwestja ta pozostaje otwartą, zwłaszcza że abdykacja ks. Aleksandra jest dopiero przewidywaną, lecz nie jest faktem; być może zresztą, iż wpływ Anglji, Austrji, nawet i Turcji powstrzyma go od abdykacji.

W żadnym razie atoli ta kwestja tronu sofijskiego nie może stać się powodem nieporozumień pomiędzy

# Z dalekich stron.

(Dalszy ciąg.)

Strój innych mężczyzn oraz kobiet zupełnie podobny. Miejsce tylko strojnego kapelusza zastępuje zwykły mały, jakkolwiek o szerokim rondzie, lecz z tak małą główką, iż chyba dla lalki odpowiedni, przypinają go szpilką na czubku czupryny. Kobiety nie noszą nóży, za to ćmią fajeczki krótkie. Mężczyźni rzadko bardzo palą.

U siebie, w miastach chodzą nago. Dopiero któryś z poprzednich gubernatorów wydał rozkaz, aby nieokrytych przepaską nie puszczać do miasta. To ich skłoniło do kupowania najlichszych materyj w faktorjach i aby zadosyć uczynić, zbytecznemu w ich przekonaniu rozkazowi, idąc do miasta zawieszają tylko na przedzie kawałki materji.

Uzbrojenie ich bardzo pierwotne. Przed kilkudziesięciu laty były jeszcze w powszechnem użyciu siekiery kamienne, dziś zastąpiły je długie noże europejskie „kotlasy". Wojenna broń, to długie dzidy całe drewniane, wyrobione na końcu w formie strzały pierzastej zatrutej. Do tego duże puklerze z wołowej skóry, ozdobione muszelkami. Bubisi, zamieszkali bliżej brzegu i uważający się za wyższych od innych z głębi gór, nabywają już w faktorjach starą broń skałkową, przekonawszy się o jej wyższości nad dawnemi łukami i dzidami. Oddają się namiętnie myśliwstwu.

Do uprawy roli są zaleniwi. To też można u nich tylko farmy jamsu napotkać. Jams, olej palmowy i upolowana zwierzyna, oto ich pożywienie.

Miasta budują bez żadnego z góry obmyślanego planu; domy rozrzucone bezładnie wpośród plantacyj, całość otoczona najczęściej żywopłotem.

Jaką jest nieufność do białych, może być przykładem to, iż gdyśmy się pierwszy raz zbliżyli bezbronni do bramy miasta, czemprędzej takową zamknęli, a cała ludność uciekła w przeciwną stronę lasu i dopiero w znacznej odległości stanąwszy, zaczęła ciekawie się przypatrywać. Po długiem wreszcie wahaniu wpuścili nas do miasta, kacyk zachęcony podarkami zbliżył się nieufnie, aby podać rękę, reszta jednak krajowców pozostała zdaleka. Poznaliśmy biedaków, widząc, iż wszelka rozmowa byłaby za pierwszą bytnością wprost niemożebna. Długiego trzeba czasu, aby nabrali przekonania, iż biały nie ma żadnych złych zamiarów w podpatrywaniu ich życia, zwyczajów, a głównie religji. Wtedy stają się ciekawi jak dzieci, otaczają przybysza, wszystko ich dziwi, przeraża lub śmieszy, mogą po kilka godzin przypatrywać się nie mówiąc. Jak wszędzie jednak, tak i tu są różnice. Ci z bubisów, którzy zamieszkują brzegi wyspy i mają stosunek handlowe z białymi, są daleko gorsi od t. zw. „buszmanów". Pierwszy np. zapoznawszy się z białym, będą go zamęczać prośbami o jaki podarek; za najmniejszą przysługę, podanie szklanki wody, wyciągnie rękę mówiąc: „daj mi pieniądz". A znają się doskonale na monetach hiszpańskich. Jest to owa kasta handlarzy, która, podobnie jak i na stałym lądzie, opasuje brzegi, nie dopuszcza krajowców „buszmanów" do styczności z białymi i utrudnia tym ostatnim poznanie kraju, w obawie utracenia swego handlu.

Każde z miast ma swego odrębnego naczelnika „bokeczi". Biali zmienili tę nazwę na „kokoroko" (dziwne podobieństwo z nazwą wódki „koroko"). Dziś nazwa kokoroko utarła się nawet pomiędzy bubisami. Głównym królem na całą wyspę, czyli najstarszym kokoroko, jest Moka. Mieszka w górach, blisko Biapa (Concepcion). Choć uważa Biapę za swą oficjalną stolicę, mieszka znacznie wyżej w górach, odosobniony i nieprzystępny dla białych. Dawniej panującym był kokoroko Lositeh, lecz obecnie Moka objął władzę. Dopomaga mu w rządach stowarzyszenie wybitnych bubisów, zwane Lohua, utworzone przez niego około trzech lat temu, dla utrzymania krajowców wyspy w porządku i karności. Jest ono więc zbrojnem, przeciąga przez miasta po całej wyspie, sądząc różne sprawy, stosownie do trzech praw, jakie Lohua, pojawiając się po raz pierwszy, wydała, a mianowicie:

1) Kto kogo zabije, zostanie zabitym.

2) Kto kogokolwiek podróżującego napadnie w drodze, będzie miał sprawę z Lohuą.

3) Kto komu co ukradnie, będzie miał również do czynienia z Lohuą.

Gdy towarzystwo to przybywa do jakiego miasta, panuje w niem wielki ruch i niepokój. Sprawy wytaczają się szybko, by sąd jaknajmniej bawił w mieście, ponieważ kacyk tegoż musi ich podejmować. Często Lohua odprawia część swej karawany, zrekrutowanej w ostatniem mieście, a kompletuje tę liczbę, nakazując nowemu dostarczyć potrzebną liczbę ludzi aż do następnego. W ten sposób sądowa ta instytucja okrąża całą wyspę.

Cała ludność dzieli się na trzy kategorje: proletarjat, stan średni i wybranych, niejako szlachtę, posiadającą różne przywileje. Ci ostatni zowią się „butuku".

Człowiek bogaty, cieszący się zaufaniem, za zgodą mieszkańców swego miasta, wydaje obfitą ucztę, na którą zaprasza wszystkich. Ze 20 kóz zabitych, upolowana zwierzyna, różne jarzyny, olej, a przytem obfitość wódki i wina palmowego, stanowią przyjęcie. Podczas takiej uczty obwołują go „butuku", wybrani przyjmują go do swego grona i jako oznakę starszeństwa zawieszają mu na szyi rodzaj łańcucha muszelkowego, od którego, po bokach piersi, zwieszają się frendzle. Oznaka ta daje ważne przywileje, jak to poniżej zobaczymy.

(D. c. n.)

mocarstwami, a tem mniej zagrażać pokojowi, który jest najzupełniej zapewniony.

Na jak długo? — to inne pytanie, którem się dyplomacja nie zajmuje.

Przedstawienie to całe jest ścisłem sformułowaniem zapatrywań rządów trzech cesarstw."

*Vossische Zeitung* dowiaduje sią, że na konferencji trzy mocarstwa środkowo-europejskie zaproponują kategoryczne i bezwzględne przywrócenie dawnego stanu rzeczy w Rumelji z mianowanym przez W. Portę nowym gubernatorem jeneralnym, lub z ponownem powołaniem na ten ciernisty urząd Gawriła baszy Krestowicza. Natomiast Anglja zamierza projektować powierzenie jeneralnego gubernatorstwa w Rumelji księciu Aleksandrowi, połączone z reformami, mającemi na celu rozszerzenie ram samorządu tej prowincji.

Wczoraj zaalarmowała nas *Ajencja Havasa* depeszą, zwiastującą przekroczenie granicy bułgarskiej w kierunku Trna przez wojska serbskie. Zanim wszakże mogliśmy wypowiedzieć nasze przypuszczenia o ukrytych pobudkach i prawdopodobnych rozmiarach tej „akcji zbrojnej" Serbji, taż sama Ajencja donosi nam dzisiaj, że wiadomości powyższej zaprzeczono. Musimy wstrzymać się przeto z komentarzem do chwili wyjaśnienia się tych sprzeczności.

*Br. Z.*

---

# Z pracowni artystów krakowskich.

## III.

### LUDWIK STASIAK. JÓZEF UNIERZYSKI.

Wstępujemy do gmachu szkoły sztuk pięknych, który wygląda na hotel, na łazienki, na wszystko zresztą, ale jaknajmniej na przybytek muz. Mijamy dolny kurytarz, idąc na palcach po skrzypiącej drewnianej podłodze, zniszczonej przez grzyb, wchodzimy na drewniane schody, mijamy dalej kurytarze, tynkowane wapnem, szukając daremnie choćby śladu jakiego freska, i dostajemy się na drugie piętro, gdzie się znajdują pracownie Matejki, tudzież uczniów oddziału kompozycyjnego. Pracownie także nieszczególne. Jedne przypominają rozmiarami klasztorną celę, inne obszerne służyć muszą kilku artystom i chyba nie wiem co gorsze, pierwsze czy drugie? Obawiano się w Wiedniu, aby nie rozpieścić polskiej sztuki—wsadzono ją, jak powiada Dickens, do studni i nakryto pokrywą, żeby się broń Boże przypadkiem nie zaziębiła...

Jesteśmy w pracowni p. Ludwika Stasiaka. Nawiasowo zrobimy uwagę, że obraz jego „Bez naboju", wystawiony w tegorocznym salonie Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, zyskał sobie pochlebne uznanie krytyki.

W pracowni widzimy sporą liczbę płócien rozmaitych, począwszy od naszkicowanej węglem kompozycji, aż do obrazów zupełnie prawie ukończonych.

Nie wiemy, czy jest skutkiem systematu pracowania, który artyście każe rozpoczynać równocześnie więcej rzeczy, aby miał dla każdego chwilowego usposobienia odpowiedni rodzaj pracy, czy też może skutkiem nerwowego niepokoju artysty, przerzucającego się łatwo z jednego tematu do drugiego.

Oko widza pada mimowoli przedewszystkiem na płótno rozmiarami największe, na „Chrystusa, przepowiadającego upadek Jerozolimy".

W dolinie widać mury miasta świętego, na górze Oliwnej stoi Chrystus, ręce złożywszy na piersiach, jakby w zadumie nad własnem proroctwem. U stóp Chrystusa siedzi św. Jan, a dalej, w osobnej grupie trzech apostołów: Andrzej, Jakób i Paweł.

Trudno wyrokować o tym obrazie, który jeszcze niejednej dozna poprawki, a może nawet zmiany, zdaje się jednak, że malarstwo religijne leży poza sferą talentu p. Stasiaka i że artysta zrobił w tym wypadku ustępstwo szkolnym wymogom.

Zupełnie prawie ukończoną jest „Refleksja". Stolarz po robocie usiadł na stołku aby wypocząć i spostrzega przed sobą trumnę, leżącą na kołysce: życie i śmierć w tak prostej alegorji. I oto treść refleksji.

Postać stolarza bardzo dobra; w twarzy maluje się nie jakaś filozoficzna rezygnacja, ale owa bogobojna prostota człowieka, pracującego ciężko na chleb i nie trwożącego się zbytnio przed śmiercią, skoro mu życie niezbyt słodkie. Obrazowi temu należy się zupełnie zasłużona pochwała—niezadługo zresztą Warszawa mieć będzie sposobność oceny.

Szkoda, że nie możemy tego powiedzieć o „Hamlecie z grabarzami"—chociaż to może niegrzecznie dziękować w ten sposób za gościnne przyjęcie w pracowni... Najpierw tedy płótno zamałe, aby objąć szekspirowską postać, bo przecież niepodobna malować zrozpaczonego, obłąkanego—czy jak tam chcą komentatorowie—królewicza na sposób Meissonier'a. A potem Szekspir niezgłębiony... ale *in magnis voluisse sat est*...

Niewiele większych rozmiarów „Twardowski na Krzemionkach" jest za to wybornie pojętym typem tego szlachcica hulaki, sprzedającego się szatanowi, który swoją drogą jest sobie specjalnie polskim djabłem, dającym się wyprowadzić w pole.

Dalej dziewczynka w lesie, znajdująca przypadkowo trupią głowę!—dalej artysta, zamyślony nad posągiem Chrystusa, malowanym z „Ecce homo" Gujskiego—dalej dwoje wiejskich dzieciaków—nareszcie mnóstwo szkiców.

Przechodzimy do pracowni p. Józefa Unierzyskiego. Artysta ten kształcił się kilka lat w Rzymie, obecnie zamieszkał w Krakowie dla dalszej nauki w tutejszej szkole.

Warszawa miała u siebie obraz jego „Via crucis". Widać tu wszystkie zalety i wady artysty. Oblicze Matki Boskiej rzeczywiście piękne, szyja wydęta—prawa ręka Magdaleny niemożliwa, lewa zaś modelowana jak w rzeźbie, a palce splecione po mistrzowsku—draperja szaty apostoła, zwróconego tyłem do widza, dobra, postacie obok Chrystusa rysowane pobieżnie. Słowem, talent rzeczywisty obok niecierpliwości.

W pracowni oglądaliśmy „Zdjęcie z krzyża". Na ziemi leży krzyż wykopany i rozpostarta szata, na której złożono zwłoki Zbawiciela. U stóp jego padła Magdalena z rozwianym włosem, z obnażonemi ramionami i piersią, obejmując nogi Chrystusa. Z boku ukląkł św. Józef z Arymatei, a nad głową schylona klęczy Matka Boska i jedna z kobiet wymienionych w ewangelji. Zdala nadchodzi tłum ciekawego ludu, owego bowiem dnia był jarmark w Jerozolimie.

Obraz ten, nieskończony jeszcze wprawdzie, mimo to jednak świadczy o stanowczym postępie artysty. Rysunek poprawny, postacie wszystkie traktowane z równą starannością, ciało Chrystusa dobrze modelowane. Porównawszy Matkę Boską z Marją Magdaleną, spostrzega się, że artysta z daleko większem zrozumieniem stworzył postać pięknej pokutnicy niżeli bolejącej matki.

A równie zaznaczyć musimy, że p. Unierzyski ma widoczny talent do malowania nagiego ciała, szczególniej kobiet.

*H. J.*

---

# WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Osoby wpływowe w ministerjum spraw wewnętrznych powzięły podobno myśl utworzenia etatów lekarzy wiejskich w Królestwie. Tego rodzaju posady istnieją w wielu gubernjach Cesarstwa i płaca do nich przywiązana ma być powiększoną.

= Komisja pod prezydencją sekretarza stanu Hubbeneta, pracująca nad ułożeniem projektu nowego prawa o poddaniu taryf kolejowych kontroli i nadzorowi rządowemu, wygotowawszy już główne zasady projektu w tych dniach wznawia swe posiedzenia. Nowe prawo otaryfach do transportu towarów zamierzono początkowo wprowadzić w życie na linjach głównego towarzystwa rosyjskiego dróg żelaznych: mikołajewkiej, warszawskiej i niższonowgorodzkiej, a następnie na innych posiadających gwarancję rządową.

= *Russk. wied.* dowiadują się, iż czas wypoczynku nocnego, przez który wzbronioną została praca nocna kobiet od 13-go października, postanowiono liczyć od godziny 10-ej wieczorem do 4-ej rano.

= Na komorze celnej w Mławie odbywać się będzie od dnia 16-go listopada licytacja rozmaitych towarów skonfiskowanych.

= Dziś rozpoczęły się zapisy uczniów do szkoły niedzielno-handlowej. Zapisywać się można do dnia 6-go listopada włącznie.

= Jutro, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie członków sekcji piątej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

= Dnia 28-go b. m. w kancelarji Towarzystwa muzycznego odbędzie się balotowanie kandydatów na członków tegoż Towarzystwa.

= Bawi w Warszawie profesor wszechnicy Jagiellońskiej p. Janczewski.

= **Z teatru i muzyki.**

* Ilekroć afisz zapowiada wznowienie komedji St. Bogusławskiego, tyle razy piszący te słowa dziwnej doznaje obawy.

Publiczność tak dziś jest inną, aniżeli za czasów autora „Opieki wojskowej"; satyra tak dziś lękliwie ustępuje miejsca przed pamfletem, typ przed karykaturą, pogodny śmiech przed zjadliwem szyderstwem; humor tak łatwo zaprawia się nienawiścią' komedjopisarz z taką rozkoszą *vulnerando castigat mores!* Więc strach bierze o autora, którego się ukochało a który odzywa się do widzów w dobie, kiedy tak często usłyszeć można, że Fredro się zestarzał — ba! że Molier zwietrzał!

Szczególniej „Stara romantyczka" zdawała się być narażoną na niebezpieczne następstwa tego rozjątrzenia ironji w dzisiejszym widzu.

Romantyzm! wszakże to nasz wróg osobisty, któremu wypowiedzieliśmy wojnę, nie oszczędzając małych i wielkich wierszorobów i wieszczów, a miałby nas zadowolnić serdeczny śmiech Bogusławskiego, piszącego „Balladę na śmierć Mopka" w „Lwach i lwicach", lub kreślącego w „Opiece" zabawną figurę starej panny, rozkochanej w Dżalmie, albo wykończającego delikatniejszą ręką rozdeklamowaną tytułową bohaterkę w „Romantyczce".

Wszakże to widać, że Bogusławski, żartując z tego co na żart zasługuje, kocha jednak tę poezję, której kiełkowanie i najpiękniejszy rozkwit w młodości oglądał, a tu dziś trzeba szydzić, natrząsać się, złorzeczyć, inaczej nie jest się trzeźwym i poważnym...

Dodajmy do tego, że warunki wczorajszego wznowienia powiększały jego ryzyko.

Rola Aldony powierzoną została pani Niewiarowskiej, o której z góry można było powiedzieć, że inaczej pojmie postać „Starej romantyczki", aniżeli jej poprzedniczka, pani Mazurowska.

Sposób traktowania tej figury przez panią Mazurowską odpowiadał może więcej dzisiejszym usposobieniom widza, bo zbliżał się do karykatury.

Niepospolitą siłę komiczną, stanowiącą treść talentu pani Mazurowskiej, spożytkowała artystka na uwydatnienie najdosadniejszych rysów postaci, której charakterystyka grubszemi konturami działa na publiczność.

Słowem pani Mazurowska zbliżała Aldonę, kobietę bądźcobądź swobodną, do Agrypiny z „Opieki wojskowej", pędzącej staropanieński żywot wśród niewykwintnej żołnierskiej atmosfery.

Pani Niewiarowska dostrzegła i zaznaczyła różnicę między temi dwiema bohaterkami.

Jej „Romantyczka" czytała coś więcej prócz „Żyda tułacza", widziała innych ludzi, prócz Letkiewicza i Krzykalskiego; w dykcji i w ruchach Aldony znać było i pochodzenie i sferę i nawyknienia, które najwierniej harmonizują z rzekomą podniosłością jej uczuć i ze sposobem ich wyrażania; w romantyzmie Aldony, przedstawionym przez panią Niewiarowska, jest więcej dobrej wiary, która komizmowi odbiera może dosadność, ale też i styl jego podnosi.

Powyższe uwagi nie zmierzają bynajmniej do obniżenia wartości gry pani Mazurowskiej, lecz mają raczej na celu wykazanie, że obie artystki, odmiennie pojąwszy postać „Romantyczki", wskrzesiły dwa typy, które przed czterdziestu laty zarówno istniały i były dla komedjopisarza obfitym materjałem do humorystycznych obserwacyj.

Wreszcie akcentując tę odrębność interpretacji, pragnęliśmy zaznaczyć niebezpieczeństwo, na jakie mogła być narażona wznowiona komedja, nastrojona tym sposobem do tonu ogólniejszej satyry.

Tymczasem „Stara romantyczka" wyszła znów z próby zwycięsko; bawiono się od początku do końca wybornie, a śmiech publiczności zainteresowanej sztuką, w której nie ma nic odpowiadającego dzisiejszym wymaganiom, świadczył, że jest w tej komedji coś, co unosi się ponad czasowemi zmiennemi prądami w gustach widza.

Nie do nas należy określać jak się to coś nazywa, mamy tylko obowiązek przypomnieć, że jest tam... i Żółkowski.

Trzebaż rozwodzić się nad tem, co Żółkowski tworzy z tego barona?...

Dość powiedzieć, że tworzy typ, który przetrwał romantyzm, przetrwa różne realizmy i naturalizmy, bo się w nim autor i artysta tak szczęśliwie dopełniają, że z tego współtworzenia powstała kreacja, która nie zniknie ani z literatury, ani ze sztuki dramatycznej.

Jest to jedno z małych arcydzieł Żółkowskiego, wykończonych z niezrównanem mistrzowstwem.

Wacława grał z życiem p. Wolski, przyzwoitym Alfredem był p. Sobiesław.

* Powodzenie, jakiem cieszyła się stale przez sezon teatrzyków ogródkowych wystawiona na scenie jednego z nich operetka Millöckera „Gasparone", nie opuściło jej także na scenie teatru Małego, gdzie reżyserja wystawiła ją wczoraj po raz pierwszy.

Złożyły się na nie staranna wystawa, dobre wykonanie i wartość samej kompozycji, wyróżniająca się nad wiele innych tego rodzaju nowszych wyrobów scenicznych.

Millöcker należy do najmłodszej generacji kompozytorów operetkowych.

Wiedeńczyk z pochodzenia i w Wiedniu zamieszkały, postawił sobie za wzór Straussa, którego też w pierwszych swoich operetkach niewolniczo niemal naśladował.

Jeszcze „Bettelstudent", któremu Millöcker głównie zawdzięcza dzisiejszy swój rozgłos, nosi na sobie bardzo wyraźne piętno wpływu Straussa.

Dopiero w „Gasparone" kompozytor występuje samodzielniej, nie pozbywszy się wszelako ani werwy wiedeńskiej ani melodyjności, łatwej, przystępnej,

łatwo i mile wpadającej w ucho, która też rychło zjednała Millöckerowi popularność.

Wykonanie „Gasparone” reżyserja teatru Małego powierzyła najlepszym swoim siłom.

Na afiszu wczorajszym figurowali pp. Morozowicz i Misiewicz, Manowska, Święcka i Majeranowska.

P. Misiewicz jako oberżysta Benezzo był wybornym.

Bisowano też bez liku, a że ani p. Misiewicz ani inni artyści i artystki nie odmawiali prośbom publiczności, więc też trzyaktowa operetka skończyła się dopiero o wpół do dwunastej, na co się jednak nikt nie żalił, bo publiczność bawiła się dobrze, a to przecież jest głównem operetki zadaniem.

Dziś przed południem wszystkie bilety na dzisiejsze przedstawienie były rozebrane, a na następne lokacja ma już mnóstwo zamówień.

Widocznie w „Gasparone” teatr Mały znalazł kurę złote jaja znoszącą.

* Zamierzony na dziś występ panny Pryleńskiej w „Hugonotach” nie przyjdzie do skutku, z powodu silnej niedyspozycji artystki.

W miejsce „Hugonotów” odśpiewaną dziś będzie „Łucja z Lammermooru” z panną Szlezygierówną w partji tytułowej.

Edgara odśpiewa p. Myszuga.

* Na scenie teatru Rozmaitości odbywają się próby ze „Starych kawalerów” komedji Sardou, w której pięć ról nową otrzymało obsadę.

„Starzy kawalerowie” ukażą się na afiszu w nadchodzącą środę.

* Program pierwszego koncertu symfonicznego przedstawia się nader zajmująco.

Uwertura charakterystyczna Żeleńskiego w „Tatrach” rozpocznie ten koncert; drugim orkiestrowym numerem będzie introdukcja do „Meistersängerów” Wagnera; wreszcie najważniejszą chwilę wieczoru stanowi śliczna, po raz pierwszy wykonana symfonja Goldmarka „Wiejskie wesele” (Ländliche Hochzeit) zawierająca: 1) Marsz weselny, 2) Pieśń narzeczonych, 3) Serenadę, 4) W ogrodzie, 5) Taniec.

Jako solista wystąpi Barcewicz i wykona pierwszy raz „Szkocką fantazję” Brucha.

Treść koncertu jest tak zachęcająca, że o powodzeniu nie wątpimy.

= Niesforny paradyz.

Jeżeli kiedy to w niedzielę widzowie paradyzowi pozwalają sobie na różne wybryki.

Nie pamiętamy jednak oddawna tak niesfornej publiczności paradyzowej, jaka była wczorajszego wieczoru na przedstawieniu baletowem w teatrze Wielkim.

Przedewszystkiem głośne kichnięcie jakiegoś jegomościa siedzącego w amfiteatrze wywołało głośne okrzyki.

W następnym antrakcie pewien widz, który nie zdjął odrazu kapelusza wchodząc do krzeseł, został zmonitowany głośnym hałasem i wyraźnemi przycinkami paradyzu.

Później co chwila dawały się słyszeć wrzaski, sykania lub głośne oklaski, których powodu nikt nie mógł odgadnąć...

= Z teatrzyku dobroczynności.

Przedstawienia dramatyczne w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności rozpoczną się w połowie listopada r. b.

Główny kierunek artystyczny nad niemi objął p. Anastazy Trapszo, były artysta dramatyczny.

= Podziękowanie.

Od stowarzyszenia lwowskiego „Lutnia” otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Spełniając najmilszą powinność, przesyłamy wszystkim panom, którzy nas skuteczną pomocą obdarzali, najserdeczniejsze podziękowanie za ciepłe przyjęcie i serdeczną, iście tradycyjną gościnność.

Wdzięczność szczera głęboko się wryła w nasze serca, a uznanie, szczególnie kół i powag muzycznych warszawskich, będzie dla nas najsilniejszym bodźcem do dalszej pracy.

Przesyłając tedy raz jeszcze „Bóg zapłać”, prosimy o pamięć.

Przewodniczący Towarzystwa „Lutnia” Romuald Makarewicz, dyrygent Stanisław Cetwiński, skarbnik Ananiasz Ardan, członkowie: Leon Borkowski, Karol Czerny, Stefan Grzywiński, Jan Mazurkiewicz, Henryk Prohazka, Władysław Sławiczek, Jan Stotanczyk, Djonizy Toth i Modest Witoszyński.

= Od Kraszewskiego.

Z Magdeburga otrzymaliśmy dziś następne pismo:

„Szanowny panie! Nie potrzebuję zdaje się zwracać Pańskiej uwagi na niedorzeczność wiadomości, zaczerpniętej widocznie z małych dzienników zagranicznych. Zechciej Pan sprostować bezzasadną plotkę. Niczego odemnie nie żądano i ja nic nie mam do zeznania. Zresztą najpowierzchowniejsza znajomość form prawnych wystarcza do ocenienia niedorzeczności podobnego przypuszczenia. Mam więc zaszczyt upraszać pana o stosowne sprostowanie.

Zostaję etc.

*J. I. Kraszewski.*”

= Pogrzeb ś. p. Marji Sienkiewiczowej.

W dniu wczorajszym na placu dworca kolei wiedeńskiej zebrało się duchowieństwo, przedstawiciele literatury, dziennikarstwa i sztuk pięknych.

Chowano zwłoki żony autora „Ogniem i mieczem”.

Trumna ustawiona w wagonie otoczona była światłem i zielenią.

O godzinie 2-ej po południu wyruszył długi kondukt żałobny na cmentarz powązkowski.

Przy rogatce trumnę ponieśli członkowie redakcji *Słowa*.

Wieńce od redakcji *Słowa*, przyjaciół i bezimienne zostały złożone na trumnie, umieszczonej tymczasowo w katakumbach.

= Czytelnie... specjalne.

Niedawno donosiliśmy o otwartej czytelni dla kobiet, jak niemniej projektowanej dla muzyków.

Obecnie, jak nam doniesiono, jeden z „sądowników” nosi się z zamiarem założenia czytelni z wyłącznem przeznaczeniem dla prawników.

= Stowarzyszenie spożywcze.

Zarząd stowarzyszenia spożywczego urzędników kolei nadwiślańskiej otrzymał od kilku zarządów kolejowych z Cesarstwa listy o nadesłanie instrukcyj i wskazówek.

Pomyślny stan interesów tej instytucji skłonił rosyjskie koleje żelazne do wstąpienia w jej ślady...

= Tryumfalny pochód.

W dniu dzisiejszym zrana, ulicą Mazowiecką przeciągał szereg rzymskich rydwanów...

Były to rekwizyta cyrkowej trupy, która udała się do Petersburga...

= W cyrku.

Jeden z muzyków zamierza urządzić kilka koncertów w opuszczonym przez Cinisellich gmachu cyrkowym.

Jednocześnie komitet Towarzystwa dobroczynności myśli o urządzeniu tamże przedświątecznego bazaru.

= Handel obnośny.

Kolporterja uliczna coraz więcej rozpowszechnia się u nas.

W tych dniach spotkaliśmy jakiegoś przybysza odzianego Dulkamarę, sprzedającego wodę na porost włosów, oraz rozmaite inne ingredjencje.

Przy tej sposobności Dulkamara miał na sprzedaż stoczki niegasnące i liczne okazy zapałek.

= Niepoprawna.

Na Ordynackiem, przy rewizji sanitarnej od jednej z mleczarek odebrano trzy garnce fałszowanego mleka.

Kiedy ją pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, okazało się, iż mleczarka za fałszowanie mleka była już w ciągu paru lat pięciokrotnie karaną sądownie.

Mimo zapłacenia sporych grzywien, kobieta okazała się niepoprawną.

Z uwagi więc na takie lekceważenie kar pieniężnych, sędzia pokoju, powiadomiony o poprzednich sprawkach Józefy Bilczyńskiej, skazał ją obecnie na dwa tygodnie aresztu.

Może to nareszcie poskutkuje...

= Wodospad w kamienicy.

W jednej z większych kamienic na Nowym Świecie, dzisiejszej nocy stał się istny cud; godzi się bowiem ochrzcić takiem mianem fakt niespodziewanego utworzenia się w samym domu wielkiego... wodospadu.

Służąca z mieszkania na 1-em piętrze, którą gwałtowny ból zębów wyrwał z objęć Morfeusza, usłyszała po północy za drzwiami kuchni jakiś szum tajemniczy.

Otworzenie drzwi przekonało, iż szum ten sprawiała kaskada wody, płynącej z górnych piętr na dół po kamiennych schodach.

Przytomna służąca zbudziła natychmiast rządcę domu i stróża, którzy z trudem dostali się do mieszkania na 3-em piętrze.

Naturalnem źródłem „cudu” było nieopatrzne pozostawienie odkręconego kranu od wodociągu w kuchni.

Wyasfaltowana podłoga ocaliła mieszkania dolne od potopu.

Natomiast na miejscu poziom wody wynosił już półtory stopy i prawie dosięgał do krawędzi łóżka kucharki, która pomimo to spała sobie smacznie i twardo.

Takiego snu można pozazdrościć.

= Ostrożnie z kąpielą.

W dniu wczorajszym szesnastoletni Szymon Z. zapragnął użyć wiślanej kąpieli.

Nieprzyzwyczajony do takiej praktyki, Z. zanurzył się w wodzie i padł bez zmysłów...

Obecny temu przewoźnik Leszczyński wyciągnął z wody chłopa zdradzającego objawy apopleksji.

Chorego odwieziono do domu na Marszałkowską.

= Napady.

Nocy wczorajszej na Krochmalnej Jan Tomaszewski i Leopold Zieliński, powracając do domu, zostali napadnięci przez ośmiu łotrów, którzy ich otoczyli ze wszystkich stron.

Opór wobec przeważnej siły był daremny.

Zieliński przecież próbował wymknąć się z rąk napastników, co mu się na chwilę rzeczywiście udało.

Zaledwie jednak zdołał ubiedz kilka kroków, został dopędzony i przewrócony na ziemię.

Ten sam los spotkał Tomaszewskiego.

Rabusie, bijąc silnie swoje ofiary, Tomaszewskiemu zabrali portmonetkę z 216-tu rublami, a Zielińskiemu trzy noże owinięte w papier.

Krzyki napadniętych i szamotania zwróciły uwagę policji.

Poczęto dawać sygnały.

Usłyszawszy nadbiegające organa bezpieczeństwa publicznego, rabusie pierzchnęli.

Wszyscy, z wyjątkiem jednego, zdołali uciec.

Ujęty, po odprowadzeniu do cyrkułu, wyznał, iż jest czeladnikiem rzeźniczym i nazywa się Franciszek Kin.

Śledztwo sądowe zostało zarządzone.

Drugi napad, ale bezskuteczny, był nocy dzisiejszej za rogatkami wolskiemi.

Na p. St. Wyszyńskiego napadli dwaj łotrzy, domagając się pieniędzy.

Pan W., udając iż spełnia ich żądanie, sięgnął do kieszeni, lecz wyjął rewolwer, gotów do strzału.

Rabusie, nie czekając na tę ostateczność, ujrzawszy rewolwer, pośpiesznie ratowali się ucieczką.

= Samobójstwo.

W dniu onegdajszym wieczorem smutny wypadek zdarzył się na Brackiej pod nrem 5-ym.

Syn lekarza K., 18-letni uczeń klasy VIII-ej, wystrzałem z rewolweru, skierowanym w samo serce, życie sobie odebrał.

K. od paru miesięcy zdradzał silne rozdrażnienie nerwowe.

Był on chory i prowadził kurację.

Słusznie więc można przypuszczać, iż choroba wywołała anormalny stan umysłu, a następnie popchnęła do rozpaczliwego kroku, który okrył żałobą nieszczęśliwych rodziców, pokładających w tym istotnie zdolnym młodzieńcu wielkie nadzieje!...

= Zbrodnia.

Nocy dzisiejszej, w domu pod nr 3-im przy ulicy Wolność, została spełnioną straszna zbrodnia, spowodowana uprzednio kłótnią.

Ofiarą jest kobieta, a sprawczynią zbrodni również kobieta, stryjeczna siostra denatki, Franciszki Budzyńskiej.

Okoliczności towarzyszące krwawemu zajściu przedstawiają się jak następuje:

Obie siostry stryjeczne, Emilja i Franciszka Budzyńskie, pokłóciły się przed kilku tygodniami z powodu jakiegoś rzemieślnika, który im się zalecał, budząc zazdrość wzajemną.

Kłótnia ta przy spotkaniu powtarzała się nieraz, zawsze jednak ograniczała się do słownych obelg, bez bójki.

Nareszcie Franciszka postanowiła stanowczo porozumieć się z siostrą, do której przyszła wczoraj wieczorem, żądając rozmowy spokojnej bez żadnych uniesień.

Emilja Budzyńska zdawała się być skłonną do zgody, lecz zaraz po kilku słowach wzajemnie zamienionych nastąpiła żywa sprzeczka, po której Franciszka opuściła mieszkanie, udając się do sąsiadów.

Ztąd wywołano ją niebawem na wyraźne żądanie Emilji.

Obie kobiety zostały same w mieszkaniu.

Po chwili dał się słyszeć krzyk alarmujący wszystkich mieszkańców.

Kiedy wystraszeni sąsiedzi wpadli do mieszkania Budzyńskiej, oczom ich przedstawił się straszny widok.

Na podłodze leżała, brocząc we krwi, Franciszka Budzyńska, wołając słabym głosem:

— Patrzcie, siostra mnie zamordowała.

Posłano po policję i lekarza.

Zanim jednak rannej okazano jakąś pomoc, biedna ofiara żyć przestała.

Śmierć jej spowodowało pchnięcie nożem w lewy bok.

Rana była tak głęboką, iż musiała sprowadzić zgon natychmiastowy.

Zbrodniarka okazywała wielkie przerażenie, tłumacząc się, iż w uniesieniu pchnęła nożem Franci-

szkę, nie mając wszakże zamiaru pozbawienia jej życia.

= Kradzieże.

Na Wspólnej pod nrem 5-ym Ludwikowi Rutkowskiemu skradziono z mieszkania garderobę wartości około 150 rs.— Na Nowowiejskiej pod nrem 7-ym w mieszkaniu p. L. Zakrzewskiego spełniono kradzież 100 rs. gotowizną i rozmaitych kosztowności na 600 rs.—Na Ślepej pod nrem 2-im ujęto Agnieszkę Błędowską, która jednemu z lokatorów skradła zegarek.

= Z nosacizny.

Smute wypadki zarażenia się nosacizną od koni, zdarzają się coraz częściej.

Na ostatnim targu praskim L. Mrozowski, ekonom, kupował konia.

Podczas zwykłego zaglądania w zęby koń parsknął.

Na ten drobny fakt nie zwrócono uwagi, w nocy jednakże Mrozowski silnie zachorował.

Pomimo osłabienia, Mrozowski w sobotę powrócił do domu.

Choroba jednak rozwinęła się tak silnie, iż wczoraj wezwano lekarza, który oświadczył, że M. zaraził się nosacizną.

Stan zdrowia chorego jest niebezpieczny.

= Drobne pożary.

W dniu wczorajszym były trzy drobne pożary, a mianowicie:

Na Marjensztadzie pod nrem 13-ym od rozlanej nafty zapaliła się podłoga.

Na Śliskiej pod nrem 17-ym zapaliło się drewniane przepierzenie.

Wreszcie na Jasnej pod nrem 8-ym zapaliły się sadze w kominie.

We wszystkich powyższych wypadkach mieszkańcy ogień ugasili.

= **Wypadki.** Na Długiej Kazimierz Lotryngier, najechany przez tramwaj, złamał nogę. — Na Dobrej Jan Piekarski spadł ze stosu nagromadzonych desek i złamał prawą nogę.

= Towarzystwo dobroczynności.

W Wieliżu, mieście powiatowem, gubernji witebskiej, zawiązało się niedawno stowarzyszenie dobroczynne.

Celem jego istnienia jest wspieranie ubogiej ludności miejscowej.

Inicjatorem tej sympatycznej instytucji jest obywatel powiatu wieliskiego, pan M.

Udział w stowarzyszeniu rzeczonem przyjęła cała inteligencja, tak miejscowa, jako też i okoliczna.

Ustawa została już wypracowaną i przedstawioną ministerjum spraw wewnętrznych do zatwierdzenia

= Odroczenie wystawy.

Towarzystwo rolnicze w Mińsku gubernjalnym, które zamierzało w roku przyszłym urządzić w tem mieście wystawę rolniczą, projekt cofnęło i wystawa nie dojdzie do skutku.

Za powód odroczenia wystawy podano tegoroczny nieurodzaj, niepomyślne zbiory, niskie ceny zboża, brak paszy dla bydła itp.

= Nowa odnoga kolejowa.

Od stacji Kowel ma być zbudowaną nowa odnoga kolejowa prywatna, długości około 40 wiorst, prowadząca do głębi lasów dóbr soczeszańskich, należących do p. Jakubowskiej, celem eksploatacji tychże lasów, które po większej części sprzedane już zostały kolei południowo-zachodniej.

Budowy nowej odnogi podjął się przedsiębiorca Idelson.

= Pożar fabryki.

W Łodzi spłonęła prawie w zupełności wielka przędzalnia Heimanna, dzierżawiona obecnie przez firmę Lesser, Weile i Cohn.

Pożar powstał w czesie roboty i gdy dano sygnały alarmujące, cała fabryka stała już w płomieniach.

Pomoc spóźnioną niosły dwie straże ogniowe: ochotnicza i fabryczna Scheiblera.

Zrządzone przez pożar szkody obliczają na sumę 200,000 rubli.

Na domiar nieszczęścia tylko budynki były ubezpieczone na 22,000 rs., wszelkie zaś maszyny i t. p. nie były asekurowane.

## ZE ŚWIATA.

× **Loterja artystyczna.** Staraniem Koła artystyczno-literackiego w Krakowie zorganizowaną została wielka loterja artystyczna na dochód wdów i sierot po literatach i artystach. Losów, w cenie po 50 centów, est aż 20,000, można jednak przypuszczać, iż wszystkie znajdą nabywców, ponieważ oprócz sympatycznego celu do powodzenia loterji przyczynić się też musi wielka ilość wygranych. Jest ich 2,000, a na imponującą tę cyfrę, obok albumów artystycznych, sztychów, rycin i t. p., składają się też w znacznej ilości oryginalne dzieła artystów polskich, jako to: obrazy olejne, szkice, akwarele, rysunki i rzeźby. Ciągnienie, zapowiedziane na dzień 3-ci marca roku przyszłego, odbędzie się w lokalu Koła.

× **Instytut francuski** przyznał nagrodę Volneya za prace lingwistyczne, złoty medal w wartości 1,500 fr., profesorowi w Gracu, H. Schuchardtowi, za tegoż „Słownik słowiańsko-niemiecki i słowiańsko-włoski".

× **Br. Leopold Hoffmann,** jeneralny intendant teatrów wiedeńskich, zmarł dnia 24-go b. m. po długich cierpieniach. Urodził się on dnia 4-go maja r. 1822-go w Wiedniu, a do służby dyplomatycznej wstąpił w roku 1842-im. Jako dyplomata pracował pod różnymi ministrami, począwszy od Metternicha, a skończywszy na Andrassym. Niezmiernie zręczny i gładki, bywał używany do różnych misyj zagranicznych, aż został sam ministrem (skarbu) w r. 1876-ym. Stanowisko to opuścił w r. 1880-ym, przenosząc się na przyjemniejszą posadę intendenta teatrów. Jako taki zrobił dla głównych scen wiedeńskich bardzo wiele dobrego, dbając zarówno o sztukę, jak o aktorów. On to przyczynił się głównie do nominacji Wilbrandta na dyrektora artystycznego „Burgtheatru". Był to człowiek światowy w całem tego określenia znaczeniu. Umiał on lubił żyć.

× **Nowa operetka** Jana Straussa p. n. „Der Zigeunerbaron" przeszła już przez ogień premiery. Wystawiono ją dnia 23-go b. m. w Wiedniu z wielkiem powodzeniem. Publiczność dziękowała kompozytorowi rzęsistemi oklaskami.

× **Wereszczagin,** znany malarz rosyjski, przebywa obecnie w Wiedniu, gdzie urządził wystawę wszystkich swoich obrazów.

× **Arcyksiążęta austrjaccy** zajmują się z wielkiem zamiłowaniem pracami naukowemi i literackiemi. Jeden z nich, arcyksiążę Rainer, zebrał wielki zapas rękopisów papirusowych, które wyznaczeni przez niego znawcy już od dłuższego czasu odczytują. Obecnie odcyfrowano znów kilka starych zwojów papierowych i znaleziono między innemi: 1) fragment z rękopisu Hezjoda, zawierający 200 wierszy, starszych daleko od znanych tego autora *Codices;* 2) fragment z rękopisu bohaterskiego Apolonjusza Rodiusa (r. 240 przed Chr.) p. n. „Argonautica"; 3) fragment z odysei Homera z drugiego wieku. Jest to pierwszy nabytek w tym rodzaju, gdyż dotąd istnieją tylko rękopisy papirusowe z Iliady; 4) wiele dokumentów z czasów: Trojana, Hadrjana, Antoninusa Piusa i Marka Aureljusza. Wiele jeszcze innych, nieznanych a cennych materjałów, czeka w bibljotece arcyksięcia Rainera na odczytanie.

× **Konkurs walcowy** odbył się w tym miesiącu w Lipsku, staraniem czasopisma muzykalnego p. n. *Das Orchester.* Na konkurs nadesłano 200 walców; z tych wynagrodzono pierwszą nagrodą, w ilości 300 marek, walc Ferdynanda Sabathila z Szweryna, drugą zaś (100 m.) utwór Ludwika Schlögela z Zgorzelic.

× **Skandaliczny** proces rozgrywa się obecnie w Berlinie. Trzej synowie znanego księgarza i wydawcy berlińskiego, Ottona Jankego, ogłosili w gazetach swego ojca niepoczytalnym i zażądali od sądów, aby mu odebrały prawo rozporządzania majątkiem. Jest z tego powodu wiele zgorszenia w stolicy nad Spreą.

× **Oszukaństwa** dyrektorów banku należą dziś prawie do wypadków codziennych. Znów okradł jeden z nich powierzoną swojej opiece instytucję i ruszył na cztery wiatry. Jest nim Ludwik Wallerstein, jeden z dyrektorów drezdeńskich.

× **Do zakonu** benedyktynek w klasztorze Solesmes, we Francji, wstąpiła księżniczka Marja Löwenstein. Nowicjuszka, która jest córką ks. Karola i Adelajdy z książąt Isenburg-Birstein (rodzina czeska) liczy dopiero 24-ty rok życia.

× **Barnum** za zgniecenie przez pociąg kolei żelaznej słonia Jumbo zalikwidował dyrekcji 300,000 dolarów straconych szkód i korzyści.

× **Przezorny ojciec.** „Dlaczego posyłasz pan swojego syna na edukację do Ameryki?"—zapytał ktoś jakiegoś jegomościa. „Dlaczego? Oto dlatego, że syn mój ma być kasjerem banku, a w takim razie dobrze, aby poznał poprzednio Amerykę, do której prawdopodobnie wypadnie mu kiedyś uciec. Gdy potrzeba ta zajdzie, będzie się umiał za oceanem obrócić i nie da się schwycić."

## Nekrologja.

† Ś. p. Olimpja z Łazowskich **Kwaśniewska,** wdowa po kapitanie b. wojsk polskich, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, dnia 25-go października 1885 r., o godzinie 2 i pół zrana przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 72. W smutku pogrążeni: córka, zięć, synowie wraz żonami, wnukami i prawnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 27-ym października, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —1220

† Ś. p. Antoni **Miłoszewski,** urzędnik kolei nadwiślańskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 25-ym października 1885 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 67. Pozostała w bolesnym smutku siostra i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we wtorek, to jest dnia 27-go b. m., o godzinie **9-tej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3531—

— B. p. Lipa **Lawendel,** b. kupiec, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 86. W nieutulonym żalu pozostałe dzieci wraz z wnukami i prawnukami zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 27 października, to jest we wtorek, o godzinie **2-ej** po południu z mieszkania przy ulicy Złotej № 20 nowy, na cmentarz wyznania mojżeszowego odbyć się mające. —1217—

† We wtorek, tj. dnia 27 października r. b., jako w dniu imienin odbędzie się msza żałobna za spokój duszy ś. p. Sabina **Sciborowskiego,** b. ucznia gimnazjum III-go w kościele pp. kanoniczek, o godzinie **10-ej** zrana, na które to nabożeństwo w głębokim smutku pogrążeni rodzice zapraszają rodzinę przyjaciół i znajomych. —3513—

† Jutro, tj. dnia 27-go października r. b., odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój dusz ś. p. Karola i Konstancji małżonków **Reinhard,** w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana. —3521—

† We wtorek, to jest dnia 27-go października, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Franciszka **Kleniewskiego,** na które żona zmarłego zaprasza znajomych. —3478—

† W rocznicę śmierci ś. p. Florjana **Marczewskiego,** zmarłego dnia 27 października 1857 r. odprawioną będzie msza święta w kościele oo. Kamedułów na Bielanach, we wtorek, tj. dnia 27-go b. m. o godzinie **8-ej** rano. —3591

† W dniu jutrzejszym, tj. we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Wilhelma **Kreusch,** b. starszego zgromadzenia introligatorów, odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej i pół** żałobne nabożeństwo, oraz poświęcenie nagrobka. Na uroczystość tę pozostała familja zaprasza przyjaciół i kolegów zmarłego. —3516—

† We środę, to jest dnia 28 b. m., jako w 13-tą rocznicę zgonu ś. p. Anieli z Szymanowskich **Leszczyńskiej,** odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** rano msza żałobna, na którą pozostały mąż z rodziną zapraszają życzliwych. —3530—

## Z Cesarstwa.

Korespondent gazety *Nowoje wremja* z Wiednia dostarcza najobfitszego faktycznego materjału, dotyczącego agitującej się obecnie sprawy bułgarsko-rumelijskiej, a właściwie już całego półwyspu bałkańskiego. Otóż, według jego informacyj, ludność Rumelji Wschodniej pragnie dziś gorąco powrócić do normalnego stanu rzeczy, co nie przeszkadza jednak rządowi bułgarskiemu przeprowadzać coraz więcej wojsk z Rumelji Wschodniej nad granicę serbską. Dowodzi to, że mimo zapewnień dyplomacji i jej wiary w skuteczność konferencji konstantynopolskiej, rozdrażnienie stosunków pomiędzy Serbją i Bułgarją dochodzi do rozmiarów, mogących obrócić w niwecz usiłowania dyplomacji. Rząd bułgarski zakomunikował ajentom dyplomatycznym notę doręczoną przed tygodniem przedstawicielowi Serbji. W nocie tej Bułgarja uskarża się na podżeganie ludności nadgranicznej przez urzędników serbskich przeciw rządowi księstwa. Jakkolwiek p. Garaszanin udzielił w odpowiedzi na to objaśnienia, które przyjęto za dostateczne, wszelako agitacja nie ustała. Urzędnicy serbscy w okręgach bresnickim, carogrodzkim i trnskim zachęcali do niszczenia komunikacji telegraficznej i podpisywania petycji domagającej się przyłączenia do Serbji, obiecując rychłe przybycie armji serbskiej i przyrzekając ludności nagrody pieniężne i oswobodzenie od podatków. Serbja ze swojej strony również rości pretensje do Bułgarji o takież same agitacje antiserbskie. Chaos więc panuje najzupełniejszy i słusznie też *Nowoje wremja* w swoim artykule wstępnym powiada, że sprawy gmatwają się coraz bardziej, tak, że trudno zdać sobie sprawę z tego, co się dzieje i co się przygotowuje na półwyspie bałkańskim. Pozostawiając na stronie zupełnie niepojęte sprzeczki między księciem Aleksandrem a królem Milanem, budzące pewne podejrzenie, że odgrywa się jakaś komedja, motywująca pozornie przygotowania do wspólnej akcji wojsk serbskich i bułgarskich, pomijając nawet i wiadomości z Aten utrzymujące wciąż, że Grecja przygotowywa się do wojny nieledwie że nie w charakterze sprzymierzeńca Turcji, pozostaje jeszcze mnóstwo wątpliwości i sprzeczności niezmiernie niepokojącej natury." Nie dowierza też *Nowoje wremja* skuteczności konferencji, argumentując w ten sposób: „Bo i nad czemże będzie się naradzała ta konferencja? Ażeby ona mogła dojść do skutku, potrzebnem jest uprzednie zgodzenie się mocarstw co do kwestyj, jakie mają być wzięte pod rozwagę. Jeżeli Rosja, Niemcy i Austro-Węgry uznają za niezbędne potrzebne utrzymanie *status quo ante,* a Francja, Anglja i Włochy uważają je za nieodpowiednie, to jedna z dwóch grup różniących się w zapatrywaniach będzie musiała zrobić zasadnicze ustępstwo w kwestji niedopuszczającej żadnych kompromisów ani *termes moyens.* Od kogo wyjdą te ustępstwa i na czem bę-

cą polegały. Na żadne z tych niepokojących umysły zapytań nie można dotąd dać żadnej odpowiedzi. Dyplomacja wciąż jeszcze układa się o słowa i formuły, unikając starannie samej kwestji praktycznego wykonania tego, co jest możliwem. Rozprawiają o *energicznych środkach*, o niepodobieństwie przyzwolenia na to, aby kilka miljonów chrześcjan bałkańskich zagrażało spokojności i pokojowi Europy. Ale kto przedsięweźmie środki i na czem one mogą polegać?"

W *Journal de St. Pét* znajdujemy dziś następną uwagę: „Podczas kiedy *Kölnische Ztg* zapewniała w poniedziałek, że król Milan szuka tylko powodu albo pozoru do tego, aby ze swojemi wojskami przekroczyć granicę, gazeta *Pester Lloyd* tegoż samego dnia zapowiadała, że za parę godzin zawiadomi swoich czytelników o ukazaniu się serbskich sił zbrojnych na terytorjum bułgarskiem, ponieważ oficerowie serbscy pałają jakoby niepowściągnioną chęcią wyruszenia w pochód. Przepowiednia ta dzięki Bogu nie ziściła się, a my nie przestajemy żywić silnego przekonania, że dyplomacji wielkich mocarstw uda się odwrócić niebezpieczeństwo, przez wiele osób uważane za nieuniknione. Co się zaś tyczy telegramu wiedeńskiego gazety *Temps*, według którego dwa północne cesarstwa miały się umówić między sobą co do zaproponowania Serbji terytorjalnego wynagrodzenia, to na to dość będzie przypomnieć, że działalność gabinetów opiera się na podtrzymaniu *status quo*, co nie pociąga za sobą żadnego rodzaju wynagrodzeń."

Mówiąc o wzajemnych pretensjach Serbji i Bułgarji, *Petersburskija wiedomosti* dochodzą do konkluzji niekorzystnej dla pierwszego z tych państw. „Fakta, powiada ten dziennik, dowodzą, że ani prawo ani prawda nie są po stronie Serbji. Jeżeli obecny rząd królestwa dla podtrzymania swojego uroku i popularności decyduje się na popieranie przestępnej agitacji, to można się spodziewać, że manewra i intrygi rządu belgradzkiego nie wprowadzą przecież w błąd wielkich mocarstw i że te przyjdą z pomocą temu, kto istotnie w danym wypadku zupełnie na to zasługuje."

## Z ostatniej chwili.

Z Belgradu telegrafują pod d. 24-ym b. m.: „Wojska serbskie, które stały w okolicach Pirotu, opuściły obóz tamtejszy i wyruszyły wczoraj na granicę bułgarską. Wymarsz nastąpił w głębokiej tajemnicy. Z Widdynia telegrafują, iż przebywający tamże wychodźcy serbscy z obawy przed wkroczeniem serbów schronili się do Kalafatu. W Widdyniu znajduje się tylko jedna kompanja bułgarska i jedna baterja."

Z Paryża donoszą, iż zebranie się konferencji stambulskiej nastąpi niezawodnie w ciągu bieżącego tygodnia. Rządy cesarskie, tudzież Włochy, przyjęły już zaproszenie W. Porty. Francja i Anglja przyjęły je także, wszakże sformułowały już obecnie pewne zastrzeżenia. Anglja pragnie zwłaszcza bezwzględnego wykluczenia proponowanego złożenia z tronu ks. Aleksandra. Francja zastrzega się przeciw daniu Turcji zbiorowego mandatu do przywrócenia porządku w Rumelji. Konferencja ma zadanie ustawodawcze, nie zaś egzekucyjne. Ma ona tylko zbadać, czy *status quo ante* ma być bezwzględnie przywróconym, czyli też można poczynić pewne ustępstwa dla Serbji, Grecji i Bułgarji? Jeżeli nastąpiła uchwała teoretyczna w pierwszym kierunku, sułtan ma prawo do działania na mocy traktatu berlińskiego.

Wskutek przyjęcia udziału w konferencji przez Anglję położenie stało się mniej groźnem, jakkolwiek różnice zapatrywań dotąd nie są wyrównane. *Kreuzzeitung* zapewnia, iż nie jest zamiarem mocarstw nakłaniać W. Portę do zbrojnej interwencji w Rumelji, chodzi bowiem o rozwiązanie kwestji czysto pokojowe.

*Neue freie Presse* donosi o wizycie br. Courcela u ks. Bismarka w Friedrichsruhe co następuje: „Wizyta nastąpiła na osobiste życzenie kanclerza. Poseł francuski zapewnił go, iż możliwe fluktuacje polityki wewnętrznej we Francji nie zmienią w niczem stosunku jej do sąsiadów i że polityka zewnętrzna rzeczypospolitej — przynajmniej dopóki p. Freycinet stoi u jej steru — prowadzoną będzie zawsze w duchu pokoju, umiarkowania i przyjaźni.

## TELEGRAMY
### „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

*(Otrzymane w dniu wczorajszym.)*

**Wiedeń** 25-go października.—*Politische Correspondenz* w liście z Petersburga powiada: Interwencja zbrojna W. Porty w Rumelji wywołałaby nie mniejsze trudności, jak interwencja któregokolwiek mocarstw interesowanych. Dlatego postanowiono ograniczyć się na środkach dyplomatycznych. W. Porta objawiała pierwotnie zamiar porozumienia się bezpośredniego z Bułgarją, obecnie jednak zamiaru tego zgodnie z życzeniem mocarstw środkowoeuropejskich zaniechała. Przypuszczają, że konferencja uchwali wysłanie komisji egzekucyjnej do Sofji, aby skłonić rząd bułgarski do poddania się woli zbiorowej Europy. W razie dopiero, gdyby pokojowy wpływ tej komisji nie odniósł skutku, komisja wezwałaby Turcję do zbrojnej akcji, którąby sama kierowała.

**Rzym** 25-go października. — Wiadomość o nowej wielkiej rzezi chrześcjan w Hue (stolicy Anamu, *przyp. red.*) potwierdzoną została w depeszy, przesłanej przez msgr. Delpech do Watykanu. (A cóż porabiały przez ten czas wojska francuskie? *przyp. red.*).

**Paryż** 25-go października.—*Ajencja Havasa* donosi: Wojska serbskie wkroczyły wczoraj na terytorjum bułgarskie w pobliżu Trna. Wojska bułgarskie dążą na ich spotkanie.

**Belgrad** 25-go października. — Półurzędowy *Videlo* w następujący sposób określa obecne stanowisko Serbji: „Serbja żąda ścisłego utrzymania w mocy traktatu berlińskiego, zastrzegając się przed zachowaniem tegoż połowicznem lub pozornem. Duch traktatu berlińskiego, a mianowicie zadowolnienie uprawnionych życzeń ludów bałkańskich, musi być również uwzględnionym. Naprzeciw interesowi mocarstw traktatowych stoją interesa żywotne państw bałkańskich. Samo potępienie zamachów awanturniczych Bułgarji nie zabezpieczy pokoju na dłuższy czas. Takie postępowanie byłoby zachętą dla przyszłych rewolucyj. Serbja szanuje traktaty tak długo, dopóki szanują je inni. Nie można brać jej za złe, jeżeli w obecnej chwili zamętu przedewszystkiem na oku ma własne interesa. Serbja żąda od Europy jasnego określenia, czy ona zamierza przywrócić bezwzględny *status quo ante* w Rumelji, czy też wytworzyć równowagę sił na nowych podstawach? Wszystko, co w pośrodku leży, byłoby łataniem, które nie zabezpieczyłoby pokoju, ale stałoby się źródłem nowych zaburzeń." Z wywodów tych wynika, że unję osobistą Bułgarji z Rumelją Serbja uważałaby za zwichnięcie równowagi sił i żądałaby wynagrodzenia terytorjalnego.

**Petersburg** 25-go października. — P. Lessar w podróży swej do Afganistanu minął już Tyflis.

*(Otrzymane w dniu dzisiejszym.)*

**Berlin** 26-go października. — Z powodu wyborów do sejmu pruskiego pisze *Nordd. allg. Zeitung*: „Chodzi o rozstrzygnięcie pomiędzy tymi, którzy pragną spokoju wewnętrznego i dalszego prawidłowego rozwoju rozpoczętych reform, a tymi, którzy żyją z ustawicznej walki z rządem królewskim. Do tamtego obozu należą zachowawcy i narodowo-liberalni, do drugiego wszystkie inne stronnictwa, ścigające wzrokiem ideały demokratyczne, ultramontańskie i antinarodowe."

**Berlin** 26-go października. — Z pewnym tutejszym domem bankierskim toczą się układy o uregulowanie finansów króla bawarskiego z zachowaniem jego listy cywilnej.

**Paryż** 26-go października. — Wiadomości o wkroczeniu wojsk serbskich do Bułgarji zaprzeczają.

**Paryż** 26-go października.—Sprawę wydalenia książąt orleańskich odłożono aż do chwili, gdy znane będą wyniki ankiety, która zbadać ma przebieg i rezultat wyborów. W każdym razie sekwestr ani konfiskata majątku nie jest zamierzoną.

**Londyn** 26-go października. — Wedle zapewnień lorda Randolfa Churchilla, zabór Birmy przez Anglję jest prawdopodobnym.

**(Ajencja północna.)**

*(Otrzymane w dniu wczorajszym).*

**Paryż** 25-go października. Ajencja Havasa zaprzecza wieści, jakoby kwestja wydalenia książąt orleańskich znowu poruszoną została.

**Belgrad** 25-go października.—Poseł austrjacki w Serbji, hr. Khevenhüller, udał się wczoraj do Niszu, podobno celem doręczenia królowi zbiorowego przedstawienia, które przedstawiciele mocarstw tymczasowo sformułowali, zanim otrzymają dalsze instrukcje od gabinetów.

**Belgrad** 25-go października.—Organ rządowy *Videlo* zamieszcza artykuł bardzo nienawistny dla Bułgarji, który zdaje się zapowiadać akcję zbrojną ze strony Serbji.

**Sofja** 25-go października.—Serbja koncentruje wojska w kierunku Widynia, dokąd również śpiesznie podążają wojska bułgarskie, zajmując obronne pozycje i wznosząc fortyfikacje. Książę wyjechał dla obejrzenia wysuniętych pozycyj.

**Nisz** 25-go października. — Król wkrótce wyjeżdża do Pirotu nad granicą bułgarską. Posłowie państw zbierają się jeszcze raz, aby kolegjalnie odradzać Serbji wszelkie nieprzyjazne wystąpienia.

**Petersburg** 25-go października. — W tych dniach ma zebrać się komisja, w celu opracowania instrukcji dla mającego się otworzyć w listopadzie lub w grudniu banku szlacheckiego. Podobno naterаz otwartych będzie szesnaście oddziałów.

**Petersburg** 25-go października.—*Listok* zapisuje pogłoskę, iż w Petersburgu zgromadzi się niebawem kongres rękodzielników z większych miast Cesarstwa i z Warszawy. Inicjatywa ku temu wyjść miała z Warszawy.

*(Otrzymane w dniu dzisiejszym.)*

**Londyn** 26-go października.—Angielska komisja delimitacyjna wyjedzie w tych dniach do Zulfikaru, gdzie ma zjechać się z delegatami rosyjskimi d. 29-go października.

**Konstantynopol** 26-go października.—Większa część posłów otrzymała już instrukcje. W instrukcji dla posła francuskiego powiedziano, że powinien przedstawić pewne zastrzeżenie w razie, jeżeli konferencja postanowi zwrócić się do księcia Aleksandra ze stanowczemi żądaniami. Co do tegoż samego punktu czeka jeszcze na instrukcję poseł włoski. Delegat angielski nie otrzymał jeszcze od swojego rządu wskazówek.

**Konstantynopol** 26-go października.—Konferencja anglo-turecka w przedmiocie Egiptu została już podpisana. Główne jej punkta zawierają się w mianowaniu komisji anglo-tureckiej do zbadania położenia Egiptu, zreformowania sądownictwa, finansów i armji, upokojenia Sudanu i ustąpienia anglików z Egiptu po przywróceniu porządku.

**Sofja** 26-go października. — Wczoraj rozeszła się pogłoska o wkroczeniu wojsk serbskich do Bułgarji. Pogłoska okazała się nieprawdziwą, a powód do niej dał przemarsz wojsk serbskich nad granicą.

## GIEŁDA.

*Warszawa, d. 26-go października 1885 r.*

Za weksle długoterminowe na **Berlin** z początku 50.25 płacono, 50.30 żądano; później tranzakcyj nie robiono. Krótkoterminowe—które najlepiej odzwierciadlają przebieg czynności giełdowych—z początku były oddawane po 50.05, potem podniosły się do 50.10 i 50.12½, następnie, po wspomnianej wyżej reakcyjnej wieści, cofnęły się nietylko do początkowego kursu, ale i niżej nawet do 49.97½, 49.95. Żądanie zanotowano 50.15.

Długoterminowemi wekslami na pomniejsze miasta niemieckie dokonano w najgorętszej chwili małych obrotów po wysokim kursie 50.17½.

Na **Londyn** 10.16 żądano, a również w chwili zwyżki tranzakcyj nie dokonano.

Na **Paryż** 40.85 żądanie stawiono. W końcu niewielką ilość po 40.50 kupiono.

Na **Wiedeń** 81.45 bez obrotów.

Papiery słabo i mało obracane.

Listy likwidacyjne 89.60 i 89.20, bez żadnych tranzakcyj.

Pożyczka wschodnia 96.90 tylko jednak w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie 97.30 za serję I, 97 za II, III i IV w żądaniu ciągle bezskutecznem. Serją V pewne obroty dokonano po 93.55, 93.60, a nawet 93.65, przy żądaniu 93.75.

Listy zastawne miejskie 95, 93.50, 92.50, 91.65. Za ostatnie 91.50 i 91.40 płacono.

Listy łódzkie serji 1 po 89 kupować chciano; za II 88.25, za III 87.20 żądano.

Obligi miasta Warszawy 90 w żądaniu, bez kupujących.

Akcjami żadnych nie robiono interesów.

Godzina 12½. — Usposobienie słabe, wyczekujące, niepewne. Podaż słaba, ruch żaden.

J. Wł.

# KOMITET
## Towarzystwa muzycznego w Warszawie

ma zaszczyt prosić członków założycieli, aby we środę dnia 28 b. m., o godzinie 7 i pół wieczorem, zebrać się raczyli w lokalu Towarzystwa dla balotowania kandydatów świeżo przedstawionych na członków; zechcą również przybyć członkowie, którzy przedstawili kandydatów. (1216)

— Dr Michał **Szwykowski** powrócił do Warszawy, Niecała nr 12, przyjmuje od 3—5 pp. (3495

— Dr **Malinowski,** ord. szpitala dla dzieci, przyjmuje od 4—6 pp. Marszałkowska nr 120. (3295

— Dr Jan **Wojciechowski** zamieszkał przy ulicy Marszałkowskiej nr 145, przyjmuje chorych od 4-ej do 7-ej. (3430)

— Tegoroczny **Tran rybi** lekarski, poleca skład apteczny **K. Nickiego,** plac św. Aleksandra nr 3. (3367)

— **Siateczki włosiane.** Otrzymawszy znaczny transport siateczek na Grzywki, cenę takowych zniżyłem na 15 kop. za sztukę. Jedyny ***główny skł[illegible] w Perfumerji Tomasza Żebrow[illegible]ego, Marszałkowska*** nr **129** pomiędzy Świętokrzyską a Sienną. (1210)

### *Z powiatu N.-Mińskiego.*

Starogród.—Dnia 19 października, o godzinie 8-ej rano wybuchł pożar z niewiadomej jeszcze przyczyny i zniszczył oborę, śpichrz i 2 stodoły zbożem i paszą napełnione. Niebezpieczeństwo groziło wielkie pozostałym innym budynkom w podwórzu, jakoteż dworowi, lecz w najgroźniejszej chwili przybył z sąsiedniego majątku Stodzewia W-ny C. Poraziński ze swymi ludźmi, a dając przykład współczucia, ratował nas nieszczęśliwych, narażając swe życie i zdrowie, druga pomoc nadbiegła z Paryszewa, straż ochotnicza, trzecia o 2 mile z Trąbek, majątku i huty W-go Hordliczki, a przy energji poświęcającej się młodzieży i środkach zaradczych, strasznemu żywiołowi, ogień starano się przytłumić, i choć cząstkę mienia naszego ocalić. Pozostaje więc nam publicznie złożyć dzięki w dowód wdzięczności WW. PP. Porazińskiemu i Hordliczce za szlachetną pomoc, jakoteż straży ochotniczej z Trąbek i Paryszewa, która nie oszczędzała sił i zdrowia w ratowaniu. Z głębokiem uszanowaniem i wdzięcznością *Wład.* i *Pel. Bobrowscy.* (3529)

— ***Kąpiele*** przy ulicy Kruczej nr 46, otwarte codzień od 8 rano do 10 wieczór, w niedzielę i święta do 3-ej po południu. (3484)

— ***Wyroby złote, srebrne i brylantowe,*** „najlepiej kupić” u jubilera ***Józefa Betcher*** Marszałkowska 65 (139 nowy). (1181)

— Mamy zaszczyt zawiadomić, iż przy naszym magazynie futer w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej nr 6 (10), otworzyliśmy ***specjalny skład najnowszych materjałów francuskich czarnych: wełnianych, jedwabnych i aksamitów ljońskich,*** na pokrycia do futer i takowe na łokcie po cenach umiarkowanych sprzedajemy. Polecamy również wybór gotowych wierzchów do futer.
(1114) ***Penkala, Bober, Kowalski.***

— Potrzebnem jest ***mieszkanie prywatne*** od Nowego Roku w bliskości Saskiego ogrodu, około 6 pokoi z wszelkiemi wygodami na 1-m piętrze lub parterze od frontu. Wiadomość ulica Niecała nr 4, mieszkania nr 5, u adwokata, z przedstawieniem odręcznego planu mieszkania. (3494)

**Węgle Kamienne w najlepszym gatunku, oraz Drzewo opałowe poleca Skład Daniela Dawidsohn. Kantor Mazowiecka 8. Skład Okopowa 7. Połączenie Telefonem. Nr. 204.** 1159 **Nr. 401.**

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Demonowi.* Do odebrania pod *T. A. M.* (3533)

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25-go października 1885 r.

| | Z końc. giełdy żąd. | Z końc. giełdy płac. |
|---|---|---|
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 50.15 | —.— |
| Londyn 1 funt ster. „ „ | 10.16 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 40.55 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 81.45 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 d. | 97.30 | —.— |
| „ „ „ m. | 97.30 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 95.— | —.— |
| „ „ „ II | 93.50 | —.— |
| „ „ „ III | 92.50 | —.— |
| „ „ „ IV | 91.65 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | —.— | 89.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 89.60 | —.— |
| „ „ małe | 89.20 | —.— |
| Bilety Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Los. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 96.90 | —.— |
| II „ rs. 100 | 96.90 | —.— |
| III „ rs. 100 | 96.90 | —.— |
| Listy wileńskie długot. | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy | 90.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku dysk. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Łodzi | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ogn. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fabr. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. fab. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:**

Od Listów zast. nowych 5% kop. 172 2/9
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 34 13/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 243
Od Listów likwidacyjnych kop. 161 1/9

## Targi
### NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 25-go października 1885 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | kopiejek | | | |
| Pszen. 242 sm. i ord. | — | — | 502 | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | 570 | — |
| „ „ biała | — | — | 600 | 615 |
| „ „ wyb. (nowa) | — | — | 655 | 660 |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 460 | 465 |
| „ średnie (stare) | — | — | 412 | 440 |
| „ wadliwe | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f. | — | — | — | — |
| Owies (nowy) 142 f. | — | — | 260 | 315 |
| Gryka 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f | — | — | — | — |
| Groch polny 202 funt. | — | — | — | — |
| Ziemniaki | — | — | — | — |
| Masło świeże funt | — | — | — | — |
| „ solone pud | — | — | — | — |
| Siana pud | — | — | — | — |
| Słomy pud | — | — | — | — |
| Drzewo opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękki „ | — | — | — | — |

## Cena okowity:

z dnia 25-go października 1885-go r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 26
„ garniec rs. 2 kop. 61

# KALENDARZ „WIEKU" ILLUSTROWANY

Cena kop. 50, z przesyłką k. 65.

**z TARYFĄ DOMÓW MIASTA WARSZAWY** według nowej numeracji,

## na r. 1886

**WYSZEDŁ Z DRUKU.** 2209

**Wydany staraniem i nakładem Współpracowników „WIEKU."**

Cena kop. 50, z przesyłką k. 65.

# Sposobność nabycia Mebli niżej ceny kosztu.

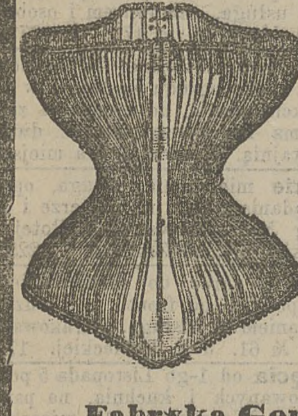
**W Magazynie Mebli S. OLSZTYŃSKIEGO, przy ulicy Senatorskiej № 19,** zacząwszy od Piątku d. 23 b. m., od godz. 12 w południe i dni następnych, bywa się s p r z e d a ż przez licytację najświeższych fasonów zagranicznych i krajowych Mebli. 2825

# Skład Włóczek i różnych robót Kanwowych,

**Nowy-Swiat Nr 53, naprzeciw Apteki p. Lilpop,**

Po powrocie z zagranicy zaopatrzyłam mój Magazyn w najlepszy gatunek Włóczek i Filozeli we wszystkich najmodniejszych kolorach, oraz Desenie i Kanwy.—Hafty gotowe na aksamicie, atłasie i kanwie.—Różne ręczne roboty w dużym wyborze, polecam WW. Paniom. — Zamówienia z prowincji załatwiam odwrotną pocztą.

**H. SCHIWUJ.** 2756



Największa Parowa

# FABRYKA GORSETÓW

**założona w roku 1878.**

Podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że na nadchodzący **sezon jesienny** zaopatrzyłem skład **w wielki wybór kilkuset tuzinów imitacyjnych i prawdziwych fiszbinowych Gorsetów** według najlepszych **fasonów paryzkich i wiedeńskich,** jedynej **specjalności** w kolorach czarnych i ciemnych.

Przy doskonałości mego wyrobu, renomowanego w całem państwie, usilnie starać się będę zasłużyć na zupełne zaufanie Publiczności.—Z uszanowaniem

**Wilhelm Steiner,**

**Obywatel Węgierski.**

**Fabryka Gorsetów Świętokrzyzka Nr 24.** 1898R

# Magazyn Ubiorów Mezkich 2517

POD FIRMĄ

# Karol Miniewski i S-ka,

**Senatorska 29,** I-e piętro, od frontu, wprost p. Feista,

**ma zaszczyt polecić najświeższe towary francuzkie, angielskie i krajowe, na sezon jesienny i zimowy.**

PRZEDSIĘBIERSTWO

# Budowania, konserwacji i upiększania grobów.

## Sprzedaż pomników i grobowców.

Przedsiębierstwo zawiadamia osoby interesowane, że na nadchodzący sezon zimowy, podejmuje się tak konserwacji pomników jak i ubierania grobów krzewami i roślinami zimowemi.

Budowa grobów wszelkiej konstrukcji, pomniki i grobowce w wielkim wyborze.

Dla osób życzących sobie tego, wypłata na raty.

Biuro główne przy ulicy Ordynackiej za Instytutem Muzycznym, na wprost stajni Cyrkowej, Kantor na Powązkach w domu № 2, zaraz za rogatkami nad cukiernią. 2148r

# Służący Kawaler

posiadający chlubne świadectwa z pierwszych domów, poszukuje umieszczenia.—Łask. oferty przyjmuje **P. Teysandier,** Poznań, № 8 Wielkie-Garbary. 2245R

# 100 łokci 70 kop.

wałków z waty do okien, poleca skład zapałek **W. DZISIEWSKIEGO, ulica Marszałkowska № 145,** piąty dom od Królewskiej. 2682



**Balsam Colorado,** który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym, utracającym barwę z jakichkolwiekbądź — przyczyn, w jedną noc lub w kikanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia. Cena flakonu rs. 3 kop. 50. — Na przesyłkę dołącza się rs. 1.—Główny Skład w Perfumerji Kalinowskiego dawniej Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83; u Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7, obok Tura, u Lipinka, na rogu Niecałej i Wierzbowej, u Leona, Nowo-Senatorska № 4. 2117r

# BIELIZNA

## o 50% taniej,

bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie z madapolamu, gorsy webowe, po rs. **1.50,** płócienne począwszy od rs. **2.25** itd., kaftany damskie po kop. **80.** Fabryka prowadzona pod dobrym zarządem; fasony i robota jak najlepsze.

**Senatorska № 18,** nowy № 26, wprost kościoła na parterze.

Specjalna Fabryka Bielizny

**Teofili Fuks.** 2243R

# KRZESŁA

różnych fasonów, z siedzeniem fornierowem, amerykańskiem, **Koła** wszelkich rozmiarów i **Posadzki,** poleca Dom Handlowy **Rudnicki i S-ka,** Senatorska № 25. 2240R

# Dla Ogrodników.

W majątku Łosia Wólka, do wydzierżawienia Ogród fruktowy i warzywny na przestrzeni 10-ciu mórg. — Odległość od Warszawy wiorst 24-ry za Marymonckiemi rogatkami. 2814

# W dobrach Willanowskich

są do sprzedania

# 4 poręby Lasu

mianowicie: poręb 3 w lasach Chojnowskich, odległych od m. Warszawy wiorst 22, od osady (dawniej miasta) Piaseczna wiorst 5 i od Wisły wiorst 11. Przez las przechodzi szosa z Warszawy do Góry Kalwarji prowadząca; zaś poręba jedna jest do sprzedaży w lasach Kabaty odległych od Warszawy wiorst 10, od Wisły wiorst 6 i od szosy wiorst 3. Sprzedaż dokonaną będzie przez licytację in plus za deklaracjami. Bliższą wiadomość powziąć można w Administracji dóbr Willanowa, gdzie również są do przejrzeoia warunki sprzedaży.—Deklaracje przyjmowane będą do dnia 3 (15) Listopada r. b. 1885. 2828

**Szanowne Panie**

**WSTRZYMAJCIE SIĘ!!!**

**z kupnem, dopóki nie będziecie** w znanym powszechnie ze swej taniości SKŁADZIE TOWARÓW, przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, mieszkania 4, obejrzeć wielki wybór towarów na **pokrycie futer, na dolmany, palta, okrycia i żakietki,** mianowicie:

**Ottoman** czarny, 2 ł. sz., po 70 k. ł.
**Ottoman** czarny, w grube prążki, prześliczny, 2¼ ł. sz., po rs. 1.50 łokieć.
**Majland** cudowny, najtrwalszy, w piękne des., 2¼ ł. sz., po rs. 1.50 i 1.70.
**Amanda** w najpiękniejsze desenie, 2 i pół łok. szer., po rs. 1.50 ł.
**Louissanna** prześliczny wyrób na pokrycie, rs. 1.80 łokieć.
**Biaritz** najtrwalszy wyrób na pokrycie rs. 1.10 łokieć.
**Materjał w supełki** (Haute nouveaute), 2½ ł. sz. po rs. 2.25 łok.
**Kaszmiry** czarne, czysto wełniane, 2 ł. sz., po 65 kop. łokieć.
**Flanelka** ponsowa, najlepsza, 2¼ ł. szer., po 55 kop. łokieć.
**Flanelka** w desenie, czysto wełniana 2¼ łokcia szer., po 60 kop. łokieć.
**Baranki** cudowne, jedwabne, z pięknym dużym włosem, 2 i pół łokcia szer., po rs. 5.
**Plusz** najlepszy 2½ ł. sz. po rs. 6.
**Boja** najpiękniejsza ponsowa i niebieska, 2½ ł. szer., po rs. 1 ł. 2567

# Ogrodnik artystyczny

kawaler, znający się na oranżerjach, ananasarniach, cieplarniach, etc., który pracował w pierwszych ogrodach **w Berlinie,** poszukuje umieszczenia. Oferty przyjmuje **P. Teysandier,** Poznań, 8 Wielkie Garbary. 2244R

# Apartament umeblowany

złożony z 8 pokojów, na 1 piętrze, z wszystkiemi wygodami.—Widzieć można rano między 9 a 12. Ulica Świętokrzyzka № 18, mieszkania 5. 2821

Do sprzedania zaraz



# FAETON

średniej wielkości, mało używany, za niską cenę. Można go widzieć w fabryce Glaussa Świętokrzyzka № 31. 2830

# 4711

CONIFERENGEIST

**(WODA LEŚNA),**

uznana przez Lekarzy za najlepszą, poleca się szczególniej do odświeżania powietrza w pokoju.—Do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie. 2019R

# Śledzie pocztowe

świeże, nadzwyczaj tłuste i delikatne, od rs. 1 k. 20 za baryłkę lub puszkę, zawierającą 15—20 śledzi, poleca **A. W. Koczalski,** kantor **Świętokrzyzka 27** (nowy 31). 1886

Do sprzedania

# Kocioł parowy!

**o sile 30 koni,** z machiną parową, o sile 20 koni, z cylindrem powietrznym (Gebläse) dla giserni, rezerwoarami, rurami, częściami transmissji. — Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 2098R



# Fortepiany



nowe, do sprzedania.—Ceny nizkie. — Ulica Nowy-Świat № 54.— Fabrykant Fortepianów **A. Janiszewski.** 2803

## Nauka i wychowanie.

**Bona** rodowita niemka, znająca krawiecczyznę, na 60 rubli pensji, oraz bona Freblówka, niemka, muzykalna, na 80 rubli pensji, poszukują miejsca. Alfred Jerzy Waliczak, Poznań. 2368

**Poszukuje** się od 12 do 14 lat panienki, do wspólnej nauki z własną córką. Bracka № 6, mieszkania 5. 17091

**Rosjanka** z wyższem wykształceniem może otrzymać za lekcje dorosłej osobie demiplace z życiem lub wynagrodzenie. Oferty w kant. Kurjera pod napisem „Rosjanka."

**Francuzka** młoda, przyjemnej powierzchowności, potrzebna do konwersacji. Adres w kant. Kur. Warsz. „Ima." 17156

**Prof.** de Préchamps, Długa 23. Francuzki i niemki nowo-przybyłe chcą posady. 17180

**Nauczycielka** muzyki z dyplomem, udziela lekcje u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu muz. Wspólna 32, mieszkania 12. 14704

**Rodowita** francuzka z dyplomem poszukuje lekcyj i konwersacji. Adres: ul. Nowy-Świat № 34 nowy, mieszk. 9. 16639

**Uczę** koronek. za 3 rs. miesięcznie. Marszałkowska № 80 17170

**Student** uniwersytetu, matematyk, życzy sobie udzielać lekcje matematyki na godziny, przygotowuje do egzaminu do niższych i wyższych klas gimnazjalnych, jakoteż daje lekcje i korepetycje przedmiotów wchodzących w zakres gimnazjum klasycznego i innych zakładów naukowych męzkich i żeńskich. Dzielna № 16, mieszkania 9. 2352

**Poszukuje** się panienki piętnastoletniej, do wspólnej nauki, z własną córką. Sienna № 23, m. 5, od godziny 4—5. 16803

**Włoszka** życzy udzielać u siebie w domu i na mieście lekcje języka francuzkiego i włoskiego. Marszałkowska 73, mieszk. 12, na 3-m piętrze 16996

**Lekcje muzyki** na mieście i u siebie udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9 nowy, m. 2. 16992

**Poszukuje** się młodego francuza dla udzielania lekcyj. Oferty złożyć w kantorze Kurjera sub français. 17187

**Nauczycielka** z francuzkim, muzykalna, potrzebna do dzieci na pół miejsca. Aleja Jerozolimska № 27, mieszkania 5. 17196

**Angielka** potrzebna do wykładu i konwersacji. Wspólna 39, mieszk. 15. 2385

**Wykształcona** paryżanka, poszukuje konwersacji francuzkiej, u siebie i na mieście. Ulica Szpitalna № 4 nowy, m. 22. 16733

**Nauczycielka** polka posiadająca dobrze francuzki, niemiecki z konwersacją, ruski i przedmioty klasyczne, udziela lekcje. Warunki przystępne. Szpitalna № 1, sklep Nelly.

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji, w zakresie przedmiotów gimnazjalnych. Ulica Sienna № 36, m. 6, od 2-ej do 5-ej lub po 8-ej wieczorem. 2369

## Posady i prace.

**Bona** polka w średnim wieku, potrzebna zaraz do dziewczynki 3½ lat wieku, ze świadectwami pełnienia już podobnego obowiązku. Niecała 1, mieszkania 20. 17182

**Potrzebny** jest chłopiec do składu wódek, obeznany z tą czynnością, tamże jest do sprzedania taca miedziana mająca łokci 4. Leszno № 73. 17150

**Potrzebne** panny kompletnie uzdolnione do spódnic, podręczne i do nauki. Leszno № 7, mieszkania 9. 17149

**Potrzebna** panna do maszyny Wilsona.— Przejazd 13, mieszkania 12. 17077

**Bona** niemka znająca ruski język, poszukuje miejsca. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera War. pod lit. M. K. 17088

**Potrzebne** są panny, do wykończenia kapeluszy filcowych męzkich. Wiadomość w fabryce, ulica Dzielna № 7c. 17110

**Potrzebne** są natychmiast: panna służąca znająca krój i gospodyni wiejska. Adresy K. S. № 28, w kantorze Kur. War. 17122

**Uczeń** farmacji mający przeszło rok praktyki, z wyższą szkolną kwalifikacją, poszukuje płatnego miejsca w aptece. Wiadomość: Nowy-Świat № 19—21, u rządcy tegoż domu. 17107

**Potrzebna** jest panna służąca od 1-o Listopada. Marszałkowska 151, m. 3. 16797

**Osoba** w średnim wieku, polka, wykształcona, posiadająca gruntownie język francuzki z konwersacją oraz wyższą muzyką, poszukuje stosownego umieszczenia na wyjazd lub w Warszawie. Oboźna № 2, m. 14, wprost z sieni, u pani Kaweckiej, od 10—3.

**Poszukuje** zarządu domem, mogę złożyć kaucję. Wiadomość: Kościelna 12, m. 5. Prowadzę korespondencję zagraniczną, wiadomość tamże. 17003

**Młodzieniec** z prowincji, z trzeciej klasy, poszukuje miejsca praktykanta w handlu kolonjalnym. Nowy-Świat № 30, skład fortepianów, pomiędzy 10 a 6 po południu.

**Szewcy** otrzymają na stałe męzką, damską, dziecinną szpilkową robotę. Zgłosić się z próbami: magazyn, Dzika № 24 stary.

**Lekarz** potrzebny na prowincję. Wiadomość: Wilcza № 24, mieszkania 4. 17141

**Potrzebna** jest panna uzdolniona do kapeluszy i czepeczków. Wiadomość: Bracka № 18, mieszkania 16. 17192

**Rządca** w sile wieku praktycznie znający gospodarstwo rolne, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz lub od Nowego-Roku. Wiadomość: Chłodna 48, u właściciela domu. 2384

**Parobek** potrzebny jest zaraz, w wieku od lat 16 do 18. Wiadomość: Rymarska № 10, mieszkania 12. 2382

**Potrzebne** są panny uzdolnione do wierzchów na futra i do okryć damskich, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Zimna № 1. Jakób Tylka. 17183

## Kupno i sprzedaż.

**Sery** litewskie znanej dobroci. Warecka 9 nowy, m. 5, od godz. 9—1. 12185

**„Wschód.”** Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

**Meble,** garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-ciu pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, częściowo, przy ul. Chmielnej № 26 (nowy 32), mieszkania 9, pomiędzy Bracką i Marszałkowską. 17081

**Meble:** garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

**Meble** do sprzedania: garnitur, lustro, krzesełka fantazyjne, kozetka, kredens, krzesła, stół, szafy, szafka, stolik damski, komoda, łóżka, toaleta, umywalnia, kolumny, kandelabry, żyrandol. Zielna (11) nowy 19, mieszkania 4. 16940

**Umeblowanie** tanio do sprzedania z 5-u pokojów, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, dywany, firanki, przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie 1-e piętro, mieszk. 3. 16962

**Meble** do sprzedania z kilku pokojów, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 8, nowy 14, mieszkania 9, między Bracką i Nowym-Światem. 17105

**Meble tanio do sprzedania,** garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16.

**Kasa** ogniotrwała do sprzedania. Wiadomość w kantorze Moesa, Długa 32/557.

**Pianino** koncertowe fabryki Blüthnera, prawie nowe, do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 19, mieszkania 14, codziennie do godziny 1-ej. 17111

**Najtaniej** sprzedaję wszelką porcelanę ozdobną, serwisy stołowe, garnitury do umywalni. Zakład malowania na porcelanie Fijałkowskiego, Elektoralna 28, w podwórzu, parter. 17072

**Meble** po zwiniętym magazynie, różne garnitury, biurka, szafy i różne inne sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach.— Nowy-Świat № 58 nowy, w bramie na dole, mieszkania № 3. 17006

**Kołnierz** i mufka tomakowe za rs. 16. Ul. Hortensja № 7, mieszkania 9. 17008

**Z powodu** żałoby jest do sprzedania garderoba damska, przytem porcelana, łóżko duże palisandrowe, stół, krzesła, szafa, oraz sprzęty kuchenne. Adres: Chmielna № 30/24, mieszkania 6. 17159

**Do sprzedania** mebli garnitur mahoniowy, nowy; fortepian fabryki zagranicznej, zegar i obraz bardzo stary, serwis porcelanowy, bardzo ładny na 12 osób, lodownia pokojowa i welocyped mały. Elektoralna № 30, mieszkania 9a. 17095

**Szopy** wyborowe nowe na słusznego mężczyznę, do sprzedania za rs. 100. Senatorska (22) 32. Wiadomość u rządcy domu.

**Tygodnik** Illustrowany od początku wydawnictwa, oprawny do 1882 r., do sprzedania za nizką cenę. Ulica Mylna № 3, mieszkania 13. 2375

**Otomany,** szeslongi, łóżka, garnitury używane, wyprzedają się i na spłaty miesięczne. Bielańska № 8. 17125

**Kareta** mocno zbudowana, gruntownie odnowiona, zdatna do miasta i na wieś, do sprzedania. Wiadomość: ul. Warecka № 9, u stróża Tomasza. 17128

**Meble** do sprzedania: garnitur czarny, szeslong, kanapka buduarowa, krzesła fantazyjne, lustra, kolumny czarne, stoliczki i biurko damskie, biblioteczki, szafki do bielizny, bardzo ozdobne, tualeta wielka paryzkiego wyrobu, wytwornie rzeźbiona, z jadalni umeblowanie dębowe, stoliczki do kart, wieszadła, firanki, lampy, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, szwajcar wskaże. 17126

**Kupuje:** książki, sztychy, obrazy, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, zbroje, dywany, makaty, szale, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Księgarnia antykwarska B. Bolcewicza, Saski plac Nr 5, róg Królewskiej. 15014

**Szal** francuzki nowy do sprzedania za b. mierną cenę. Wiadomość: ulica Freta-Wązka № 30, mieszk. 4, dom Wrzoska Jana.

**Suknia** wieczorowa i wazony kwiatów są do sprzedania. Wspólna № 5, 1-e piętro.

**Mebli** garnitur salonowych, oraz inne tanio odstępuje z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 16, róg Jerozolimskiej, lewa oficyna, 1-sza sień, mieszkania 15. 17119

**Pies** dog młody, rosły i szczenięta dogi, czystej rasy, do sprzedania. Ulica Wolność № 6. 16385

**Mleko** z Marcelina znane ze swej dobroci, w banderolowanych słoikach po 10 kop. kwarta, codziennie świeże w dystrybucji przy ulicy Bednarskiej 31 nowy, obok Herkulanum, pod „Kotwicą.“ 2365

**Fortepian** o 7-u oktawach, bardzo mało używany, do sprzedania, fortepiany i pianina do wynajęcia na dogodnych warunkach. Nowy-Świat № 4. J. Hinz. 17083

**Kolumny** marmurowe, ozdobne do sprzedania. Ulica Wspólna 4, m. 5. 17115

**Najwyższą** nagrodą na wystawie gospodarczo spożywczej odznaczone: marynaty, rulady ze śledzi i sardynek, makrele, śledzie pocztowe, konserwy w wielkim wyborze, wszystko świeże, poleca Władysław Wójcicki. Marszałkowska 144. 16459

**2 zegary** antyki i futro damskie, do sprzedania. Wiadomość w sklepie Izabeli, ulica Świętokrzyzka № 20 nowy. 16983

**2 kasy** ogniotrwałe tanio do sprzedania. Marszałkowska № 151 nowy, 77 dawniejszy, w składzie mebli giętych. 2293

**Kredens,** szafy, łóżka, lustra, garnitur mebli czarny jedwabiem kryty, krzesła dębowe. Marjańska № 3, mieszkania 1. 16636

**3 garnitury** mebli, 4 szeslongi, sofa, otomana, stół obiadowy i fotele, sprzedaje tanio. Świętokrzyzka № 17. 17189

**Fortepian** wiedeński prawie nowy, modny, do sprzedania. Hoża № 47/27, m. 1, parter. 17195

**Do sprzedania kołnierz i mufka** sobolowe, mufka tumakowa i dywan kanwowej ręcznej roboty, zupełnie nowy, duży, pięknego deseniu. Solna № 14, mieszkania 5, od 9 do 11 i od 3—4. 17164

**Garnitur** mebli mahoniowych za 35 rs.— Sowia № 2/4, mieszkania 4. 17184

**Powozik** i sanki używane, na jednego i na parę koni, do sprzedania. Świętokrzyzka № 35, stróż wskaże. 17163

**2 łóżka** palisandrowe, szafki, stoliki do kart, krzesła wyplatane, lampa, palto pluszowe modne, suknia atłasowa bordo, świeża, do sprzedania tanio. Wilcza № 9, stróż wskaże. 17197

**Meble,** zupełna wyprzedaż po niepraktykowanie nizkich cenach, garnitury gustowne, lustra, szafy, kredens, stół jadalny, ottomana, szeslong, umywalnia, firanki i różne inne meble. Róg Złotej i Zielnej № 5, na parterze, mieszk. 2, 3-ci dom od Marszałkowskiej. 17194

**Fortepian** pół-siódmej oktawy do sprzedania, za rs. 135. Długa № 28, m. 21. 17188

**Masło** wyborowe, trzy razy na tydzień przychodzi. Chmielna 11—15, m. 1. 17193

**Okrycie** jedwabne, barankowe, na pluszowej podszewce, nowe, sprowadzone z zagranicy jest do sprzedania za rs. 80. Żabia N 4, mieszkania 20. 17145

**Czasopisma** illustrowane tygodniowe do sprzedania, za nader nizką cenę. Kłosy od r. 1869, Tygodnik Illustrowauy od 1875, Wędrowiec od 1872, Biesiada od 1877, Prawda od 1882, wszystkie po rok bieżący. Także Encyklopedja ruska Tolla. Hoża 13, mieszkania 4. Tamże do sprzedania szopy mękzie, nie farbowane, w zupełnie dobrym stanie.

## Interesa handl. i majątk.

**Potrzebny** jest wspólnik, z kapitałem rs. 2,000, do interesu dobrze procentującego. Ulica Wronia, domu № 3, m. 25. 17024

**Kawiarnia** do odstąpienia w każdym czasie, z urządzeniem lub bez takowego. Ul. Niecała № 8. 17058

**Sprzedaje** się na 10% nieruchomość, blizko ulicy Przejazd, przynosząca około 6,000 rs., mająca 3,000 łokci placu pod budowę oficyn, oraz gotową do natychmiastowej wypłaty pożyczkę miejską kilkanaście tysięcy rubli. Szacunek zapłacić można summą hypoteczną, zamianą na posiadłość miejską lub ziemską, nawet spłatą małemi ratami rocznemi. Oferty przyjmuje kantor Kur. pod „Dobre kupno.” 17148

**Za wyrobienie** pożyczki w banku lub podpis w kasie przemysłowców ofiaruje się 3%. Adresy uprasza się zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. D. 2367

**Do sprzedania** kolonja z ogrodem fruktowym, warzywnym morgów 7, za rogatkami Wolskiemi, niedochodząc cmentarza prawosławnego, po prawej stronie od szosy № 30. Bliższa wiadomość u rzeźnika G. Szafrańskiego obok figury. 16989

**Placu** łokci 2,000 jest do wydzierżawienia. Wiadomość: ulica Twarda № 22, w handlu kolonjalnym. 16981

**Dom** do zamiany na większy, w szacunku około rs. 100,000. Wiadomość: Nowy-Świat № 53, sklep niciarski. 16621

**Pogrzebowy** zakład B. Korpaczewskiego skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

**Magle** i sklep do sprzedania za nizką cenę. Zielna 25. 16823

**Sklep** kolonjalno-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Bracka № 13, w dystrybucji; tamże maszyna do rznięcia cukru.

**Rs. 18,000** dobrze ulokowane, do zamiany na dom lub majątek nie wielki. Oferty „F“ Kurjer. 16763

**Rs. 500** ktoby miał do wypożyczenia, raczy zostawić adres w kiosku, na Zielonym Placu, pod literami C. C. 17097

**Ważne** na czasie! Potrzebny jest wspólnik do założenia filji fabryczno-handlowej w większem mieście. Kapitał nie wielki bo od 2—3 tysięcy rs. Kapitałem sam wzpólnik będzie obracał. Oferty uprasza się składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18—26 pod A. W. 2340

**Apteka** do sprzedania lub w dzierżawę. Wiadomość: Wilcza № 24, m. 4. 17142

**Sklep** wiktuałów z dystrybucją, jest za przystępną cenę do sprzedania. Grzybowska 48. 17190

**Plac** do sprzedania na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej, łokci 7,000, frontu 227, po kop. 80. Wiadomość: Podwal 44, m. 4. 17198

**Sklepik** dystrybucyjno-gałanteryjny do odstąpienia, za cenę kosztu. Ulica Elektoralna № 23. 17174

## Lokale.

**1. 2 frontowe,** parterowe pokoje, 2 na 1-m, zaraz wynajmę. Mostowa 16. 17109

**Sklep** z trzema pokojami, z urządzeniem lub bez, przy ulicy Leszno № 4, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w składzie naczyń.

**2 pokoje** umeblowane do wynajęcia od frontu, na 2-m piętrze. Ul. Świętokrzyzka № 14, mieszkania 5. 17137

**3 pokoje,** przedpokój, frontowe, umeblowane, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 1, mieszkania 12. 17200

**Do wynajęcia** № 6 i 8, ul. Instytutowa, cztery pokoje i trzy pokoje z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża, lub ul. Miodowa 15 polic. nowy, w biurze właściciela.

**Do wynajęcia** przy ul. Miodowej 15 nowy polic, pokojów 9 i 3 duże pokoje z alkową, wozownia i stajnia. 2281

**Przy** rodzinie współumieszczenie dla przyzwoitej panienki za rs. 6, z samowarem, usługą, może być z całodziennem utrzymaniem, tamże pokój ładny, duży, z oddzielnem wejściem, usługą, samowarem, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 90, m. 18. 2371

**Poszukuje** się lokalu z gazem na fabrykę ślusarską. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. B. 17131

**5 pokojów,** sypialnia, balkon, etc., z b. dobrym rozkładem, odnowione, tanio. Złota № 2a, blizko Marszałkowskiej. 17146

**Pokój** duży porządnie umeblowany, z samowarem i usługą, do odnajęcia. Zielna № 23 nowy, mieszkania 7. 16966

**Zaraz** do wynajęcia pokój lub dwa ładnie umeblowane, od frontu. Świętokrzyzka 32, mieszkania 3, drugi dom od Marszałkowskiej.

**Jeden** osobny lub dwa łączne pokoje meblowane, z usługą, samowarem i osobnem wejściem. Bracka № 10, m. 17. 16997

**Przy ulicy** Marszałkowskiej № 151 nowy, 77 dawny, blizko ogrodu Saskiego, w najlepszym punkcie miasta, do wynajęcia zaraz sklep z trzema frontowemi oknami, dwoma pokojami i stajnią. Wiadomość na miejscu.

**Kawalerskie** mieszkania, usługa, opał i w razie żądania meble, na parterze i 1-m piętrze. Róg Marszałkowskiej i Złotej, od Marszałkowskiej 114, od Złotej 9. 2252

**Dla emeryta** zaraz do odnajęcia jeden lub dwa pokoje, od frontu, z całodziennem utrzymaniem i usługą. Krakowskie-Przedmieście № 61, u E. Dobieckiej. 17123

**Do wynajęcia** od 1-go Listopada 5 pokojów umeblowanych i kuchnia, na parterze, przy ulicy Wareckiej № 15, mieszk. 1. Wiadomość na miejscu, codziennie do 12.

**Salonik** frontowy z alkową i przedpokojem do najęcia od 1-go Listopada przy ulicy Mokotowskiej 16, stróż wskaże. 17102

**Pokój** umeblowany ze wspólnym salonikiem, dla kobiety starszej, od frontu. Trębacka № 7, z podwórza na lewo. 17094

**Pokój** umeblowany, z opałem, usługą lub całodziennem utrzymaniem. Widok № 5, mieszkania 1. 17093

## Doniesienia rozmaite.

**Reperacje** i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p., uskutecznia najtaniej fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

**„Hipolit.”** Pod tą znaną firmą istnieje przy ulicy Marszałkowskiej № 111, fabryka wyrobów rękawiczniczych, oraz skład bielizny gotowej męzkiej i wybór najgustowniejszych krawatów sprzedawanych za bezcen.— Ulica Marszałkowska № 111. 15257

**2 ładne** pokoje umeblowane od 25 Października, razem lub pojedyńczo do odnajęcia ze wszelkiemi wygodami. Obiady prywatne smaczne, zdrowe i obfite. Hoża 26—7.

**Opakowanie** mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow, Solna 18.

**Tania** pralnia, Nowy-Świat 28, dawny 30, przyjmuje do prania po nader nizkiej cenie wszelką bieliznę: męzką, damską, stołową i nocną. Koszule męzkie z kołnierzami po 15 kop., bez kołnierzy po 10 kop., kołnierzyki męzkie po 2½ kop., mankiety po 4 kop., wykończa się jaknajstaranniej. 16945

**Jatka** do odstąpienia. Krucza № 4, wiadomość u stróża. 2373

**Pralnia** bielizny W. Zagajewskiego. Ceny nizkie. Studentom odstępuje się rabat 5%. Chmielna 29. 17129

**Przyjmuje** się kapelusze do ubierania, od 30 kop. Wspólna 35, m. 6. 17191

**Ktoby** chciał wziąść za swoją dziewczynkę ładną lat 2 mającą. Mostowa 21, mieszkania 13. 17199

**Zielony** Plac № 3, mieszkanie na 2-m piętrze, sześć pokojów, przedpokój i kuchnia do wynajęcia.—Kareta dwu-osobowa do sprzedania. 17178

**Bukowska** akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 16643

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny nr 475c (nowy 9). Дозволено Цензурою — Варшава 14 (26) Октября 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.